

Ceny prenumeraty:

wpłać w całości

bez doręczenia
mu miesięcznej
z dostawą

na
z przesyłką
za granicą

Numer 1

Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstanie i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuarze, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowa gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Izolacja Anglii.

Dyplomacja lorda Cushendun'a, zastępcy wojażującego po morzach p. Chamberlain'a, nie zapisze się prawdopodobnie złotemi głoskami w annałach brytyjskiej polityki zagranicznej.

Po twarde: „non possumus“ Stanów Zjednoczonych w sprawie przystąpienia do redukcji zbrojeń morskich na podstawie kompromisu angielsko-francuskiego, o czym przed kilkoma dniami na tem miejscu pisaliśmy — przyszła również negatywna, choć w bardziej kurtuazyjną formę ubrana, odpowiedź Italji, która uważa, że redukcja zbrojeń nie może ograniczyć się tylko do morza i powietrza, ale musi być rozciągnięta także na wojska lądowe, przyczem Mussolini godzi się na każdą liczbę takich wojsk, byleby ona obowiązywała także i inne państwa. W sprawie rozbrojenia na morzu proponuje nadto Italja zwołanie specjalnej konferencji, złożonej z pięciu mocarstw morskich.

Do tych niepowodzeń zagranicznych rządu p. Baldwin'a dołącza się coraz ostrzejsza opozycja wewnętrzna, która wyzyskując te niepowodzenia, rozwija ożywioną akcję, mającą na celu zdyskredytować w opinii publicznej angielskiej w przededniu nowych wyborów rząd konserwatywny.

Pierwsi do ataku ruszyli liberali, którzy ustami p. Lloyd George'a zarzucają układowi angielsko-francuskiemu ni mniej ni więcej tylko „świadomą zdradę pokoju europejskiego“. Lloyd George w serii artykułów publikowanych w prasie liberalnej całego świata, zarzuca rządowi swej ojczyzny, że zgodził się na hegemonję Francji w Europie przez uznanie tezy francuskiej o rezerwach militarnych na lądzie wzamian za uznanie prymatu Anglii nad morzami. Zdecydowanie dziś wrogo wobec Francji usposobiony, obliczył sobie Lloyd George, że Francja wraz ze swymi sprzymierzeńcami, Polską i Czechosłowacją, posiada przeszło milion 50.000 wojska stałego, a wraz z rezerwami wszystkie te państwa posiadają przeszło 8 milionów wycwiczonego żołnierza. Cóż wobec tej potęgi znaczy „stutysieczna armia“... rozbrojonych Niemiec — pyta Lloyd George... Tak sobie wygodnie i ze szczególnem zamiłowaniem do prawdy uproszczony rachunek w układzie sił europejskich — przywódca liberalów zapowiada na listopadowej sesji parlamentu angielskiego ostrą kampanię przeciw rządowi.

Z drugiej strony już dziś zapowiadają oficjalne sfery w Waszyngtonie, że po wyborze nowego prezydenta Stanów, przyszły parlament amerykański w odpowiedzi na kompromis angielsko-francuski, poświęci szczególną uwagę rozbudowie floty morskiej i powietrznej amerykańskiej, tak, aby dotychczas tylko papierowa równowaga sił amerykańsko-angielskich, stała się możliwie najrychlej faktyczną. Już dziś mówi się o budowie dwóch nowych dreadnoughtów podwodnych i statków powietrznych, trzy razy większych od słynnego „Los Angeles“.

Nie bez przykrego echa — wreszcie — minęła w Anglii ostatnia bytność w Paryżu ambasadora francuskiego przy Kwirynale Beaumarchais, który

oficjalnie zabiegał o zgodę Quai d'Orsay na postulaty italskie w sprawie narodowościowej w Tunisie, poatem jednak miał wszcząć preliminarja na temat ograniczonego przynajmniej zbliżenia francusko - italskiego. Krok ten tłumaczy się w Anglii jako objaw asekuracji Francji po fiasku kompromisu z Anglią.

W ten sposób izolacja Anglii zarysowuje się dosyć wyraźnie a klęska obozu konserwatywnego przy zbliżających się wyborach staje się coraz realniejszą możliwością. Licząc się zaś z nią, już dzisiaj zgłaszają się po obcięcie kuponów... Niemcy. Że Niemcy na miejscu p. Baldwin'a najchętniej uzieliby p. Lloyd George'a — to nie ulega wątpliwości. I dlatego już dzisiaj zapytują (nie siebie, ale Angli-

ków...) co będzie, gdy następca p. Chamberlain'a po wyborach odziedziczy smutny spadek po swym poprzedniku, gdy np. oparty o słabą większość znajdzie Anglię w złych stosunkach z Ameryką, Rosją, Italją, zdaną tylko na niepewne zresztą przynajmniej z Francją?... W tem zapytaniu zaś mieści się oczywiście implicite oferta pod adresem przyszłego rządu brytyjskiego. Ale ile i co musiałaby Anglia za tę ofertę zapłacić?...

Dla Polski upadek rządu konserwatywnego w Anglii nie byłby i nie mógłby być zjawiskiem pomyślnem. Rząd konserwatywny ustosunkowywał się do spraw naszych naogół rzeczowo. Jest rzeczą pewną, że pod liberalnemi rządami np. Lloyd George'a stosunek ten zmieniłby się poważnie na naszą

Artystyczna pracownia sukien damskich i męskich

Józef DUDEK 9485

Lwów, ul. Kopernika 1. - Tel. 933.

PSZENICA ZATRUTA NA MYSZY

środek najpewniejszy

z dostawą natychmiastową z magazynu

Tadeusz WASUNG i Ska Lwów

ul. Chorążczyzna 18, Telef. 8-33, 10459

niekorzyść. Realna wówczas przedewszystkiem stałaby się kooperacja angielsko-niemiecka.

Nowe ugrupowanie socjalistyczne.

„Przedświt“ organem Min. Moraczewskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 października. (zo). Dziś popołudniu ukazał się pierwszy numer dziennika socjalistycznego pod tytułem „Przedświt“. Redaktorem i wydawcą pisma jest, jak już donosiliśmy, redaktor Stąpień. Redakcja na pierwszej stronie pisma zapowiada stałą współpracę Jerzego Moraczewskiego i B. Czarkowskiego. W artykule wstępnym od redakcji jest zapowiedziana współpraca z wysiłkiem państwowotwórczym, rozwijającym się w Polsce po dniach majowych.

Minister Moraczewski zamieszcza

pierwszą serię artykułów pod tytułem „Państwo, Rząd i Sejm“. Zasadniczą myśl artykułu jest, iż program i taktyka socjalistyczna oraz zasada, że ustrój kapitalistyczny musi się skończyć przez rewolucję, muszą ulec zrewidowaniu. Druga część artykułu stwierdza, że wpływ rządu na produkcję i życie gospodarcze staje się coraz potężniejszy. Ustrój kapitalistyczny bynajmniej nie zniknął. Państwo jeszcze wielokrotnie zwracać się będzie o pomoc do kapitałów zagranicznych, ale linja rozwojowa nie ulegnie zmianie. Państwo staje się

kapitałistą, wywierającym nacisk, kształtującym ustrój społeczny i życie gospodarcze narodu, a każdy rozumny rząd musi być od niego zależnym.

W numerze jest również artykuł Czarkowskiego pod tytułem „Socializm polski w dobie obecnej“.

Dla wyjaśnienia, jaką grupę socjalistów przedstawia „Przedświt“ należy stwierdzić, że w łonie PPS. istnieją trzy odłamy piłsudczyków. Jeden jest to prawe skrzydło z Moraczewskim i Czarkowskim na czele. Wypowiadają się oni za jawną współpracą z marszałkiem Piłsudskim i obecnym rządem. Ta grupa właśnie rozpoczęła wydawnictwo „Przedświtu“. Jest ona do pewnego stopnia w przeciwieństwie do centrum piłsudczyków, w którym przewodzi Jaworowski, zarzucając temu ostatniemu zbyt wielki kompromis w stosunku do centralnego komitetu wykonawczego partji. Dlatego prawdopodobnie w czwartkowym „Robotniku“ ukaże się oświadczenie Jaworowskiego, że niema nic wspólnego z „Przedświtem“. Przypuszczają jednak, że obie te grupy się połączą.

Ponadto istnieje w łonie PPS. jeszcze trzecia grupa ludzi oddanych marszałkowi Piłsudskiemu z Ziemięckim i Heckerem, którzy za żadną cenę nie chcą opuścić partji.

Jak słychać grupa „Przedświtu“ dążyć będzie do zdobycia części członków NPR. i Ch. D., korzystając z dezorganizacji, jaka panuje w tych stronnictwach i dążyć będzie do utworzenia jednego stronnictwa socjalistów narodowych.

==○==

Warszawa, 10 października. (zo). W środę obradowała w Sejmie komisja parlamentarna PPS. nad planem działalności w czasie sesji budżetowej. Omawiano między innymi sprawę projektu ustawy o zgromadzeniach oraz projektów ustaw samorządowych. Z informacji, jakie przedostały się do kulisarów można sądzić, że socjaliści poprą ustawę samorządową w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.

Strajk w Łodzi zaostrzył się.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 października. (G). Z Łodzi donoszą: w dniu dzisiejszym spokoju nigdzie nie zakłócono. Pracuje w dalszym ciągu nieludnie w Widzewie. W kołach robotniczych brana jest pod uwagę możliwość ogłoszenia strajku powszechnego dla poparcia akcji włókienniczej. W dniu jutrzejszym odbędzie się wspólne posiedzenie zarządów wszystkich związków zawodowych, wchodzących w skład okręgowego komitetu związków zawodowych w sprawie proklamowania strajku generalnego. Wśród robotników panuje wielkie rozgoryczenie z powodu stanowiska przemysłowców, które jest w dalszym ciągu nieustępliwe. W poszczególnych punktach miasta odbywają się wiece, na których przemawiają członkowie komisji strajkowych. W Pabianicach odbył się wielki wiec, na którym uchwalono wpłynąć na zarządy związków klasowych, aby przyczyniły się do wywołania strajku generalnego.

Warszawa, 10 października. (zo) Z Łodzi donoszą, że w ciągu środy strajk uległ zaostrzeniu przez wycofanie z zakładów przemysłowych służby pomocniczej oraz dozorców. W różnych częściach miasta odbywają się wiece.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

Na czwartek i piątek zapowiedziane są dalsze zgromadzenia robotników.

Związki przemysłowców dotychczas nie udzieliły odpowiedzi, czy akceptują 5 proc. podwyżkę. Redakcja dziennika łódzkiego „Republika“ zwróciła się do przewodniczących trzech związków zawodowych z zapytaniem, co uczynią, kiedy wyczerpią się kasy strajkowe związków i strajkującym nie można będzie dawać zasiłków?

Kierownik związku klasowego socjalista Walczak oświadczył, że zwróci się po fundusze do londyńskiej między narodówki włókienniczej, wreszcie do wszystkich innych krajów z wyjątkiem Rosji sowieckiej.

Przedstawiciel NPR. odpowiedział, że zażąda 500.000 zł. od migastratu łódzkiego, który przecież jest robotniczy, bo kierują nim socjaliści.

P. Lewiński przedstawiciel związku Chrześcijańskiej Demokracji zapowiada zwrócenie się z prośbą o pomoc do proletariatu polskiego.

W piątek odbędzie się wypłata zarobków robotniczych. Poszczególni bowiem robotnicy mają zaległości przed strajkowe tak, że po wypłaceniu należności będą mieli zasoby pieniężne

Z DNIA.

PREMIER BARTEL.

Warszawa, 10 października. (zo.) Prezes rady ministrów p. Bartel przyjął w środę posła polskiego w Teheranie ministra Hempla, wiceministra spraw wojskowych gen. Konarzewskiego, delegację urzędników państwowych, ministra Składkowskiego. Wieczorem zaś konferował z ministrem Moraczewskim.

ŁUKASIEWICZ POWRACA DO RYGI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 10 października. (zo.) Bawiący od kilku dni w Warszawie poseł polski przy rządzie łotewskim p. Łukasiewicz powraca w piątek do Rygi, gdzie pierwszym jego zadaniem będzie uregulowanie stałej komunikacji kolejowej pomiędzy Polską a Łotwą.

NOWY POSEŁ FINLANDJI
W WARSZAWIE.

Warszawa, 10 października. (PAT.) Dnia 10 bm. o godz. 12 w południe dr. Gustaw Iginen, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Finlandji złożył p. Prezydentowi Rzplitej w obecności p. ministra Zaleskiego swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku królewskim.

OFERTA KAPITALISTÓW
ZAGRANICZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 10 października. (zo.) Grupa kapitalistów zagranicznych zaproponowała rządowi udzielenie większej pożyczki długoterminowej Bankowi Gospodarstwa Krajowego względnie Bankowi Rolnemu. Kapitaliści zagraniczni chcieliby za pośrednictwem rządu lokować kapitały na hipotekach majątków ziemskich i domów miejskich.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY
ODDANY DO DRUKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 10 października. (zo.) Podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu dr. Grodyński utworzył specjalną komisję redakcyjną, która ma czuwać nad drukiem preliminarza budżetowego. Dziś oddano do druku budżety ministerstwa przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych, komunikacji, rolnictwa i reform rolnych.

Warszawa, 10 października. (zo.) Dowiadujemy się, że preliminarz budżetowy na rok 1930 przewiduje, że dochody z monopolu państwowych: tytoniowego, spirytusowego i solnego mają dać skarbowi 896 milj. zł., czyli więcej o 20 milj. zł. niż w roku poprzednim. Ministerstwo Pocht po pokryciu wszystkich swoich wydatków płacić ma skarbowi państwa przewidzianą przez preliminarz nadwyżkę w wysokości 22 milionów zł.

MINISTER STANIEWICZ.

Warszawa, 10 października. (PAT.) Dziś powrócił do Warszawy z Krotoszyńska i objął urzędowanie minister reform rolnych prof. dr. Witold Staniewicz. Minister dokonał inspekcji obecnego stanu prac parcelacyjnych dóbr krotoszyńskich.

SKON WYBITNEGO ARTYSTY.

Warszawa, 10 października. (PAT.) Dziś w południe zmarł nagle znakomity artysta teatrów miejskich śp. Teodor Konopka (Roland).

DOWIERCENIE SZYBU
W DASZAWIE.

Lwów, 10 października. (AW.) W Daszawie dowiercony został dnia 9-go bm. szyb „Polmin I” kopalni „Eugeniusz”, firmy „Polmin” w głębokości 777,70 mtr. w rurach 7-calowych z początkową produkcją przeszło 220 mtr. sześć. gazu na minutę, miesięcznie blisko 10 milj. mtr. sześć. przypuszczalne ciśnienie po zamknięciu 70—80 atmosfer. Produkcja zostanie w najbliższym czasie ujęta. Rurociąg łączący Daszawę jest na ukończeniu.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

na przetrzymanie jeszcze 5—6 dni strajku.

Łódź, 10 października. (AW.) Od dziś strajk w przemyśle włókienniczym ulegnie zaostreniu. Wycofana zostanie z fabryk służba pomocnicza, dozorczy kotłów i dozorczy samych budynków fabrycznych.

Na zebraniu Związku Chrześcijańskiego Pracowników włókienniczych uchwalono, że strajk ma na celu uzyskanie 20 proc. podwyżki płac o 5 proc. niema mowy. Związek „Praca” odłożył ostateczną decyzję do dnia dzisiejszego.

Łódź, 10 października. (AW.) Stanowisko przemysłowców włókienniczych w kwestii strajku i ewentualnego przyznania robotnikom podwyżki opublikowane ma być oficjalnie dopiero dziś wieczorem. Jak słychać pracodawcy stoją na stanowisku, że obecna sytuacja w przemyśle włókienniczym nie pozwala na udzielenie nawet 5 proc. podwyżki. Towary produkowane przez przemysł łódzki są wprost siłą wtłaczane na rynek sprzedaży. Wększe długoterminowe stały się w Łodzi pieniądzem obiegowym.

==○==

Bunt mahometan w Chinach.

Wiedeń, 10 października. (PAT.) Wiedeńskie dzienniki tłumaczą wiadomość o wymordowaniu 200.000 ludzi w prowincji chińskiej Hansu powstaniem mahometan w tejże prowincji. Liczne wsie splondrowano, a plony zniszczono. Ci mieszkańcy, którzy uszli z życiem, znajdują się bez środków żywności i bez odzieży. Drogi przepełnione są uchodźcami, którzy koczują pod gołym niebem i bliscy są śmierci głodowej. Prowincja grozi klęską głodową, ponieważ żniwa, które i tak wypadły źle, zostały zniszczone przez opowstańców.

Dzienniki donoszą z Nowego Yorku,

że klęska głodowa w prowincji Hansu przekracza wszelkie wyobrażenia. Nawet misja ratunkowa, która bawi w tej prowincji, posiada tylko zapasy żywności dla siebie na 2 miesiące i niema widoków, by można było sprowadzić resztę potrzebnych środków żywności z dalszych stron. Aby stłumić powstanie mahometan, którzy stanowią jedną trzecią część ludności, ściągnięto liczne oddziały wojskowe. Przybycie żołnierzy pogorszyło jeszcze położenie tej prowincji, zwiększając klęskę głodową oraz przyczyniając się do nowych krwawych gwałtów.

Amanullah kalifem całego Islamu?

Wiedeń, 10 października. (PAT.) „Wr. Allg. Ztg.” donosi z Londynu, iż według doniesień angielskich istnieje w świecie muzułmańskim silna tendencja do wybrania króla Amanullacha

kalifem całego islamu. W czasie swej podróży po Europie król Amanullah nabrał przekonania, że wybór jego spotka się z uznaniem ze strony państw europejskich.

Atak na rząd Poincare'go.

Paryż, 10 października. (AW.) Sytuacja polityczna w ostatnich dniach ogromnie się ożywiła. Zdecydowani przeciwnicy rządu „jedności narodowej”, którzy są jednocześnie zwolennikami łagodnej polityki w stosunku do Niemiec i wojny z religią przeciwstawiają się w ostrej formie projektowanemu przez rząd pozwoleniu niektórym kongregacjom religijnym na

legalne osiedlanie się we Francji. Cała prasa dzisiejsza o zabarwieniu lewicowym wysuwa kategoryczne żądanie cofnięcia projektu rządowego o kongregacjach albo wystąpienia z rządu Poincarego albo ministrów radykalnych. W kołach politycznych przypuszczają, że w sprawie kongregacji Poincare postawi kwestię zaufania w sposób wyjątkowo stanowczy i energiczny.

Po odpowiedzi Mussoliniego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 października. (G.) „Kurier Warszawski” donosi z Paryża: Na terenie francuskiej polityki zagranicznej nastąpiło wielkie ożywienie z powodu odpowiedzi Mussoliniego w sprawie układu morskiego francusko - angielskiego. Rzym nie tylko popiera tezę amerykańską w sprawie rozbrojenia morskiego, lecz żąda jeszcze dla Włoch tonażu równego tonażowi największego państwa kontynentalnego to znaczy Francji. Wtajemniczeni twierdzą, że Mussolini dał w ten sposób wyraz niezadowoleniu z powodu pojmnięcia Włoch w rokowania francusko - angielskich. Bądź co bądź odpowiedź Rzymu przedstawia już tylko bardzo nikłe możliwości dojścia do porozumienia w sprawie rozbrojenia morskiego. Panuje przekonanie, że gdyby Włochom przyzna-

no ten sam tonaż co Francji, to wówczas nastąpiłaby supremacja Włoch na niekorzyść Francji i jej istotnych potrzeb komunikacji morskiej.

Londyn, 10 października. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu angielskiego pod przewodnictwem premiera Baldwina rozpatrywana ma być sytuacja polityczna, wytworzona w związku z propozycjami kompromisowego porozumienia anglo - francuskiego w przedmiocie zbrojei na morzu. Również rozpatrywana będzie sprawa ogłoszenia w drodze urzędowej treści dokumentu wdzięczających kompromisowi. Te same sprawy będą przedmiotem dyskusji parlamentu w przyszłym tygodniu. W kołach Izby gmin spodziewają się, że Labour Party wystąpi w tej sprawie z szeregiem wniosków.

Separatyzm Prus Wschodnich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 października. (G.) Z Berlina donoszą: Z rewelacyjną otwartością omawia berliński tygodnik polityczny „Weltbühne” sytuację i nastroje Prus Wschodnich. Dokonuje się tam w ostatnich latach nieprzerwana przemiana politycznej orientacji. Na czele nowego kierunku stoi były nad-

prezydent prowincji Adolf Tartkiewicz-Batocki, który już w czerwcu 1919 r. z gen. Bellowem jako dowódcą wojskowym i ówczesnym socjalistycznym nadprezydentem i komisarzem rządu Augustem Winnigiem przygotowywał podważanie Prus Wschodnich od Niemiec i proklamowanie autonomicznej republi-

ki wschodnio-niemieckiej, która przyłączyła się do państw bałtyckich i przedzieliła, czy później oparłaby się o Polskę. W decydującej jednak chwili nie dopisał gen. Bellow, a Kopp w r. 1920 rozszerzając tę akcję na całe Niemce, ostatecznie ją zaprzepaścił.

Obecnie, kiedy sytuacja prowincji stała się z dnia na dzień gorsza, arystokracja Prus Wschodnich, zgrupowana dookoła Batockiego przypominała sobie swych przodków, którzy z końcem XV wieku z ostatnim mistrzem Zakonu krzyżackiego Albrechtem składali hołd Zygmuntovi Staremu. Byłoby wyprzedzaniem wypadków mówić o rokowańach, prowadzonych w Warszawie ze strony Batockiego i jego zwolenników, lecz stwierdzić należy, że nastrój jest gotów.

Już nie ostrożnie i poufnie, lecz głośno mówi się o takiej możliwości w Prusach Wschodnich, które spodziewają się jako województwo polskie odegrać większą rolę niż obecnie, jako oderwana od Niemiec prowincja.

W końcu autor artykułu stwierdza, że dziś jeszcze największą przeszkodę w tej sprawie stanowi sama Polska, wskutek braku z jej strony zainteresowania dla separatyzmu Prus Wschodnich.

STAN ZDROWIA STRESEMANN.

Berlin, 10 października. (PAT.) Sekretarz stanu von Schubert, który powrócił dziś do Berlina, miał oświadczyć, jak donosi prasa berlińska, iż stan zdrowia ministra Stresemanna jest najzupełniej zadowalający. Minister przed powrotem do Berlina, który ma nastąpić dnia 1 listopada br., uda się przedtem na kilka dni do Wiesbadenu. Minister, jak pisze prasa, będzie musiał szanować się, aby stan jego zdrowia znowu się nie pogorszył.

NIEMIECKA PARTJA CESARSKA.

Berlin, 10 października. (AW.) W tujszych kołach politycznych kłósa pogłoski, że jeden z niemieckich potentatów finansowych Hagenberg zamierza w dniu 9 listopada tj. w 10-tą rocznicę rewolucji powołać do życia nowe stronnictwo tzw. niemiecką partię cesarską. Partja ta będzie się rekrutowała przeważnie z członków Stahlhelmu, młodzieży bismarkowskiej i związków nacjonalistycznych.

NIEFORTUNNY LOT BERLIN—AZJA.

Berlin, 10 października. (PAT.) Lotnicy niemieccy Wüsterfeld i Eichner, którzy odbywali lot Berlin—Azja wschodnia, ulegli niedaleko Noworosyjska katastrofie wskutek złamania śmigła i defektu motoru. Lotnicy zamierzali lądować na niewielkiej płaszczyźnie w górach. Samolot został niemal doszczętnie zdruzgotany. Lotnicy przybyli koleją do Noworosyjska. Zamierzają oni powrócić do Niemiec ze szczątkami samolotu.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)



PALACE | Wielki szlagier „Foxy“ ZA MURAMI HAREMU w gł. roli CHARLES FARREL i GRETA NISSEN

10455 n

Nowy parlament łotewski.

Ryga, 10 października. (PAT.) Agencja Leta donosi, że obliczenie głosów w wyborach do parlamentu zostało już w całym kraju zakończone. Ogółem oddano 935.000 głosów. Według dotychczasowych obliczeń, otrzymają łotewskie ugrupowania prawicowe 8 mandatów, Związek włościański 16, Młodzi gospodarze 4, włościanie lewogalscy 9, ugrupowania lewicowe mieszczańskie 9, socjaliści minimaliści 2, socjaldemokrati 26, niezależni socjaliści 3, komunistyczne związki zawodowe 5, Niemcy 6, żydzi 4, Rosjanie 6, Polacy 2. W ogólnej liczbie 100 mandatów możliwe są jeszcze pewne drobne zmiany. Rezultaty wyborów dowodzą lekkiego osłabienia lewego skrzydła i centrum. Socjaldemokrati utracili 7 mandatów na rzecz komunistów i niezależnych socjalistów, którzy po raz pierwszy występują przy wyborach. Dzienniki przewidują w związku z tem niemożność utworzenia większości rządowej i spodziewają się pewnej stabilizacji koalicji mieszczańskiej.

JESZCZE JEDNA „POŻYCZKA“ INWESTYCYJNA W ZSSR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 października. (zo). Z Rygi donoszą: Z Moskwy podają, że ze względu na niepowodzenie akcji rządu sowieckiego w sprawie uzyskania kredytów w Stanach Zjednoczonych, oraz w związku z całkowitem fiaskiem ściągania podatków, prezydium WCIK postanowiło wypuścić nową 8 proc. pożyczkę na 400 mil. rubli. Pożyczka ma być przymusowa. Rząd sowiecki wydał instrukcję do urzędów i instytucji państwowych o sprzedaży obligacji.

TRZESZENIE ZIEMI.

Berlin, 10 października. (AW.) Instytut sejsmograficzny w Jenie zanotował wczoraj o godz. 4.14 trzęsienie ziemi, które trwało przeszło dwie godziny. Ośrodek katastrofy nie można było ustalić. Znajduje się ono prawdopodobnie na wyspach południowo-amerykańskich.

Nowy Jork, 10 października. (AW.) W Melenico City i na prowincji zanotowano silne trzęsienie ziemi. Ludność ogarnęła panika. Posiedzenie parlamentu przerwano. Trzęsienie odczuło w kilku miastach. Szkody materialne bardzo znaczne. Ognisko trzęsienia znajdowało się w odległości 100 mil od brzegów meksykańskich.

WAŁECZKI I KIT DO USZCZELNIANIA OKIEN

połeca

5828

LUDWIK HOSZOWSKI

Główny skład farb we Lwowie
ul. Akademicka 3. Telefon 659.

MAC DONALD W WIEDNIU.

Wiedeń, 10 października. (PAT.) Dziś w południe prezydent republiki austriackiej przyjął Mac Donalda, którego przedstawił poseł angielski. Następnie Mac. Donald złożył wizytę kanclerzowi Seiplowi.

NOWA REWJA HEIMWEHRY.

Wiedeń, 10 października. (AW.) W przyszłą niedzielę ma się odbyć w Linzu nowa rewja Heimwehry na wzór ostatniej w W. Neustadt. Jak się dowiadujemy, socjaliści zamierzali urządzać kontrademonstracje, odstąpili jednak od tego zamiaru motywując to tem, że Austrii Górnej czują się tak silni, iż żadne parady Heimwehrowców nie mogą im zaszkodzić.

Zwalczanie eksportu węgla polskiego

Londyn, 10 października. (AW.) W piątek odbędzie się w Sheffield konferencja delegatów skandynawskiej federacji importerów węgla z angielskimi eksporterami. Na konferencji tej omawiać się będzie środki zwalczania konkurencji węgla polskiego w krajach skandynawskich.

==o==

Berlin, 10 października. (AW.) Komisja spraw drzewnych rady leśnej Rzeszy domaga się podwyżki cel na drzewo obrobione i okragłe o 100 proc. Żądanie to skierowane jest głównie przeciwko Polsce i ma rzekomo na celu ochronę rynku niemieckiego od zalewu drzewa polskiego.

Kraków, 10 października. (AW.) Odbyło się tu specjalne posiedzenie reprezentacyjne Zjednoczenia Mieszczańskiego w Krakowie pod przewodnictwem prezesa J. Wolnego przy współudziale p. Mianowskiego ce-

lem zainicjowania wielkiego zebrania publicznego w Krakowie w sprawie obrony wytwórczości krajowej przed inwazją wyrobów zagranicznych i w sprawie bilansu handlowego. Zebranie naznaczono na 21 bm.

==o==

Wiedeń, 10 października. (AW.) Wiadomość o założeniu polskiego syndykatu eksporterów trzody chlewnej wywołała tu pewne zaniepokojenie, pomimo, że rząd i agrariusze byli powiadomieni o tem, że w Warszawie istniał projekt utworzenia podobnej instytucji. Interesenci tutejsi obawiają się dalszego wzrostu eksportu polskiej nierogacizny. W związku z tem odbyło się szereg konferencji. W najbliższym czasie przybyć mają do Wiednia delegaci Syndykatu polskich eksporterów, aby nawiązać kontakt z tutejszymi interesantami tej branży.

==o==

Pomyślna dla Polski decyzja.

Wiedeń, 10 października. (AW.) Jak się dowiaduje korespondent Agencji Wschodniej sąd rozjemczy w sprawie niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych na Górnym Śląsku ukończył

już swe prace. Rozjemcą był Calonder Obrady, które toczyły się od sierpnia doprowadziły do kompromisu, który jest korzystny dla Polski. Podpisanie ugody nastąpi w najbliższym czasie.

Rozszerzenie kompetencji władz II. instancji

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 października. (zo). Ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza w najbliższym czasie przekazać władzom administracyjnym drugiej instancji szereg spraw załatwianych dotychczas w Centrali. Między innymi

przekazane mają być decyzje w sprawach wyjątkowych przy wydawaniu koncesji na handel alkoholem w miejscach położonych w pobliżu instytucji publicznych.

==o==

Zamknięcie 42 sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy.

Kraków, 10 października. (PAT.) O godz. 4 po południu odbyło się w sali posiedzeń Akademii Umiejętności ostatnie posiedzenie 42-giej sesji Rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. W posiedzeniu oprócz członków Rady administracyjnej wzięli udział: minister Jurkiewicz, prezes Akademii Umiejętności prof. Rozwadowski, prezes Rady administracyjnej MBP. Artur Fontaine wyraził wdzięczność w imieniu wszystkich swych kolegów pod adresem rządu polskiego i władz polskich, które zgotowały Radzie administracyjnej tak w Warszawie, jak i w Krakowie niezapomniane przyjęcie. Również przedstawiciele rządów, pracodawców i grupy robotniczej wyrazili wdzięczność rządowi polskiemu za przyjęcie w Polsce.

Następnie min. Jurkiewicz wygłosił przemówienie, wyrażając przekonanie, iż Międzynarodowe Biuro Pracy przezwyciężając nieraz wielkie trudności, przeprowadzi wszystkie swoje wielkie plany, zmierzające do poprawy warunków pracy i życia szerokich warstw pracujących. W końcu dyrektor Thomas złożył w imieniu własnym oraz dyrekcji wyrazy uznania i wdzięczności rządowi polskiemu i władzom w Warszawie i Krakowie. P. Thomas oświadczył, że od czasu ostatniej sesji ilość ratyfikowanych konwencji międzynarodowych wzrosła o 29. Na tem zakończono 42-gą sesję Rady administracyjnej MBP.

Następna sesja odbędzie się w Genewie. Natychmiast po zamknięciu posiedzenia wyjechał z Krakowa o godz. 17.25 pociągiem wiedeńskim prezes Rady Artur Fontaine.

==o==

Z państwa Woldemarasa.

Wilno, 10 października. (AW.) Jak podaje „Kurier Wileński“ w dniu wczorajszym, jako w rocznicę odzyskania Wilna przez gen. Żeligowskiego na wszystkich strażnicach litewskich powiewały chorągwie osłonięte krepą, zaś oficerowie straży granicznej mieli na rękawach czarne opaski i deomonstracyjnie przechadzali się wzdłuż granicy.

Kowno, 10 października. (AW.) 8-ma rocznica „utrąty Wilna“ była świętowaną uroczystością. Zgodnie z zapowiedzią komunikatu urzędowego nigdzie nie przerywano pracy i nauki. Jedynie uczniowie zwolniono z rana na nabożeństwo. Domów i gmachów nie udekorowano barwami narodowymi, jedynie na grobie poległych za wolność oraz na pomnikach niepodległości wy-

wieszono sztandary. Obchód rozpoczął to o godz. 7-mej przez odegranie hymnu narodowego we wszystkich świątyniach, poczem zaczęły się we wszystkich kościołach litewskich nabożeństwa na intencję „odzyskania Wilna“. Radiostacja kowieńska nadała jako pierwszą enuncjację półrządową w sprawie Wilna po polsku. Rząd kowieński stwierdza w tej enuncjacji, że Wilna nigdy się nie wyrzeknie i będzie dążyć do jego odzyskania wszelkimi sposobami. Niedwuznaczna aluzja uczyniono przy tej okazji twierdząc, że Litwa posiada naturalnych sojuszników wśród innych mniejszości, które przyczyniają się do „nowego rozbioru Polski“. Litwini nie czują żadnej nienawiści do narodu polskiego, ale wyłącznie do jego wódzów, przede-

wszystkiem do Marszałka Piłsudskiego.

Kowno, 10 października. (AW.) Ruch antyrządowy na Litwie przybiera ostatnio coraz większe rozmiary. Obecnie rozpoczęli również Niemcy agitację przeciw Woldemarasowi. W Kłajpedzie rozrzucono w dniach ostatnich duże ilości ulotek przeciwrządowych w języku niemieckim, zwalczających Woldemarasa. Stwierdzono, że odezwę tę drukowano w drukarniach królewieckich.

Wilno, 10 października. (AW.). Dn. 8 bm. w rejonie Wiżajni strażnicy litewscy uwięzili 2 rolników Polaków Markowskiego i Grysiwicza, którzy na podstawie przepustek granicznych usiłowali powrócić do Polski z żywym inwentarzem. Obaj Polacy zostali uwięzieni pod zarzutem szpiegostwa.

Obstrukcja po pęknięciu błony śluzowej w kiszce odchodowej, źle funkcjonujące trawienie, rozkład i gnicie w kiszce, nadkwaśność soku żołądkowego, stan zapalny błony śluzowej języka, nieczysta cera na twarzy i plecach, czyraki, przemijają szybko przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Liczni lekarze i profesorzy już od dziesiątków lat stosują z jaknajlepszym skutkiem wodę Franciszka Józefa u dorosłych i dzieci. Zadać w aptekach i drogeriach 7394

LIZAREW OPUSZCZA WARSZAWĘ.

Warszawa, 10 października. (AW.) Wbrew zaprzeczeniom, które ukazywały się w prasie, dowiadujemy się, że radca handlowy sowiecki Lizarew w najbliższym czasie opuści Warszawę. Następca jeszcze nie został wyznaczony.

P. PATEK NA URLOPIE.

Warszawa, 10 października. (AW.) Przybył tu poseł polski przy rządzie sowieckim p. Patek, który skorzysta obecnie z 6-tygodniowego urlopu i wyjedzie na Riwierę francuską.

PERSONALJA.

Warszawa, 10 października. (AW.) Na wniosek prezesa Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie Klara minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski mianował dyrektorem Izby p. S. Wartalskiego.

PRZEMÓWIENIE OBRONY W PROCESIE MARIJAWICKIM.

Płock, 10 października. (AW.). Dzisiejsza rozprawa zaczęła się dopiero o godz. 11.15, ponieważ jednemu z sędziów zachorowała ciężko żona tak, że nie mógł na czas zjawić się w sali rozpraw. 5-godzinna mowa obrońcy wygłosił adw. Smiarowski. Wyrok zapadnie w ciągu dnia jutrzejszego.

PAŃSTWOWA LOTERJA KLASOWA

Warszawa, 10 października. (AW.). W dzisiejszym dniu ciągnięcia 5-tej klasy 17-tej Loterii państw. padły ważniejsze wygrane na następujące numery:

5 tys. 134363.
2 tys. 59702.
1 tys. 15858, 35625, 47569, 48551
59105, 87489, 94686, 95076, 106854, 126698, 144149.

POGODA WE CZWARTEK.

Warszawa 10 października. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 11 bm.: Po krótkotrwałym przejściu pasa deszczów zachmurzenie zmienne, przeważnie duże z lekkim ochłodzeniem i przelotnymi deszczami. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Przegląd prasy.

MORALNOŚĆ KODEKSU KARNEGO.

„Głos Prawdy” zapytuje:

Czemżeż staje się wymiar sprawiedliwości, gdy popada on w kolizję z moralnością, gdy — co gorsza — staje się jej zaprzeczeniem?

Czy czasami nie staje się on najgorszym szkodnikiem i najniebezpieczniejszym przestępcą społecznym, bo mordercą moralności, bez której nie do pomyślenia jest życie zbiorowe?

Myśl nasza zaabsorbowana jest wyrokiem uniewinniającym adwokata Mażewskiego, znanego czytelnikom ze sprawozdań sądowych. Był on oskarżony o to, że jako radca prawny Banku Gospodarstwa Krajowego, zażądał prowizji od kontrahenta tego państwowego banku. Adw. Mażewski występował tu jako radca prawny banku, a więc obrońca jego interesów. Klient, który przyszedł do niego dla uzyskania przyspieszenia swojej sprawy, rozumiał, że rozmawia z przedstawicielem Banku Gospodarstwa Krajowego. Tymczasem Mażewski zażądał odeń prowizji, w wysokości 2 proc. sumy transakcji.

Sprawa jest jasna. Jakkolwiek zechce ktoś nazywać czyn tego radcy prawnego B. G. K.: łapówką czy prowizją, nie może być dwóch zdań co do tego, że jest on w jaskrawej sprzeczności z moralnością.

Zapytany w sądzie: dlaczego to zrobił? — adv. Mażewski odpowiedział dość prosto:

— Bo jestem adwokatem!

Pewien czyn bynajmniej nie staje się moralnym, gdy popełnia go przedstawiciel jednego zawodu, jeśli jest on niemoralnym we wszystkich zawodach. Wychrańmy sobie, że na miejscu Mażewskiego był ekspert banku, lub jakikolwiek inny jego funkcjonariusz. Czy zachodziłaby tu wątpliwość, że mamy do czynienia z łapówką? Nic podobnego. Zatem nie może być tej wątpliwości i co do Mażewskiego.

On i jego świadkowie powiadają, że w Galicji praktykuje się, iż adwokat bierze prowizję od dwóch stron. Można im na to odpowiedzieć, że nie wszystko, co się praktykuje, jest moralne. W danym jednak wypadku nie da się nawet zastosować i tą brudną analogią.

Klient, który wyszedłszy od dyrektora B. G. K., poszedł do adv. Mażewskiego, bynajmniej nie wybierał się do kancelarii adwokackiej, by powierzyć jej obronę swoich interesów, lecz szedł do imięgo urzędnika tegoż banku, załatwić swoją sprawę. Żądanie prowizji ze strony adv. Mażewskiego musiało być odczytane przez klienta jako żądanie łapówki i ten moment jest decydujący dla oceny jego czynu.

Tymczasem sąd uniewinnił go ze względów natury formalnej. Mażewski był oskarżony jako urzędnik państwowy, a tymczasem okazało się, że nie był on urzędnikiem w formalnym sensie tego pojęcia, t. j. nie posiadał dekretu nominacyjnego, rangi urzędniczej i t. p. Przepędzony kodeks karny zatrzymał się przed tą przeszkodą formalną i skapitulował. O moralności w nim zapomniano i Mażewski wyszedł z sali sądowej uniewinniony.

ROSZCZENIA ŻYDOWSKIE.

W „Kurjerze Porannym” czytamy:

Jak już komunikaty prasowe donosiły, dział polski na Międzynarodowej Wystawie Przeciwgruźliczej, urządzonej w Rzymie z okazji odbywającego się tam VI Kongresu Przeciwgruźliczego, po działach włoskim wysunął się na plan pierwszy i został wyróżniony przez delegatów 26 państw, reprezentowanych na Kongresie. Między wielu eksponatami z Polski było kilkanaście zdjęć fotograficznych sanatoriów i poradni żydowskich w Polsce. Żydowskie towarzystwa „Brijus” i „Atil” zażądały w dniu otwarcia wystawy od kierowniczkę działu polskiego przez swego delegata, dra Kona, by przywiezione przez niego napisy hebrajskie zamieściła pod eksponatami żydowskimi obok napisów polskich, francuskich i włoskich. Nie mając odpowiedniego polecenia od Zarządu Polskiego Związku Przeciwgruźliczego, kierowniczka wystawy odmówiła temu żądaniu. Wobec tego dr. Kon, na żądanie tow. „Brijus” i „Atil”, wycofał eksponaty żydowskie z działu polskiego i zgłosił na plenum Kongresu protest przeciwko stanowisku Polskiego Związku Przeciwgruźliczego.

To wysoce nietaktowne wystąpienie żydów na terenie międzynarodowej pracy przeciwgruźliczej wywołało zrozumiałe oburzenie, z jakim odnieśli się przedstawiciele innych państw do żądania żydów polskich. Na wystawie rzymskiej były eksponaty żydów z wielu państw europejskich, lecz z podobnym żądaniem wystąpili tylko żydzi z Polski.

Bez komentarzy.

Katastrofa budowlana w Pradze.

Praga, 10 października. (PAT.) Prasa okazuje wielkie zainteresowanie wczorajszą katastrofą budowlaną. Senat i komisje Izby wyraziły kondolencje dla rodzin ofiar, uchwalając narazie wnioski, wzywające rząd do okazania należytej pomocy rodzinom zabitych i rannych. Dzienniki zastanawiają się nad przyczyną zbyt wielkiej częstości wypadków w budownictwie, które ich zdaniem spowodowane są pośpiechem, z jakim budowane są nowe domy. Prasa domaga się wprowadzenia ścisłej kontroli nowo budujących się domów i utworzenia specjalnej policji dla dozoru budowy. Ministerstwo robót publicznych zapowiedziało niezwłoczne ogłoszenie nowych przepisów o budowlach żelazo-betonowych. Praca nad odcyszczeniem gruzów trwała całą noc. Dotychczas wydobyto 12 zabitych i 36 rannych z pośród ogólnej liczby 60 robotników, zajętych przy budowie.

Praga, 10 października. (PAT.) Dzienniki donoszą, iż drużyny ratunkowe

kopią kurytarze pod gruzami zawałonego domu, z pod których wydobywają się rozpaczliwe jęki. Celem odświeżenia powietrza sprowadzone zostały balony ze skroplonym tlenem. Dom zawałił się całkowicie. Praca nad rozkopywaniem gruzów potrwa około 3 dni.

Praga, 10 października. (PAT.) Nocy ubiegłej dwa robotnicy zdołali przez wybite otwory w murze wydostać się z pod gruzów, którymi byli zawałeni. W godzinach rannych stwierdzono śmierć jeszcze jednej ofiary katastrofy budowlanej, zwłok jednak dotychczas nie wydostano. Ogółem przewieziono do szpitala 35 osób, z których jedna w drodze do szpitala zmarła. Wedle dotychczasowych danych, zabitych jest 12 osób. Z tych nie rozpoznano dotychczas zwłok 6 osób.

**Popieraj przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.**

Afera dziennikarza ameryk. w Paryżu.

Londyn, 10 października. (IAW). Wydalenie przedstawiciela pism koncernu Hearsta w Paryżu jest przedmiotem żywej dyskusji w pismach londyńskich. Dzienniki twierdzą, że wydalenie tego dziennikarza nie jest w zupełności uzasadnione.

Paryż, 10 października. (PAT.) Odpowiadają na pismo stowarzyszenia prasy anglo-amerykańskiej, domagającej się przeprowadzenia nowego dochodzenia w sprawie dziennikarza Horana, Poincare zaznaczył, że prowadzenie śledztwa należy do resortu ministerstwa spraw zagranicznych, w którego kompetencji znajduje się ta sprawa.

Berlin, 10 października. (AW). Prasa tutejsza żywo omawia sprawę wydale-

nia z Paryża korespondenta pism amerykańskich Horana. „Berl. Tageblatt” i „Voss. Ztg.” stają gorąco w obronie korespondenta amerykańskiego, twierdząc, że ukaranym powinien być jedynie urzędnik min. francuskiego, który dał się przekupić i wydał dokumenty.

Nowy Jork, 10 października. (AW). Departament stanu prosił francuskie ministerstwo spraw zagr., aby zbadało najdokładniej sprawę uwiezienia przedstawiciela koncernu pism amerykańskich Hearsta i aby o wyniku śledztwa poinformowało rząd amerykański.

Od relacji francuskiego ministerstwa spraw zagr. czyni rząd amerykański za leżnym dalszy charakter swych kroków w tej sprawie.

Konkordat Rzeszy z Watykanem.

Berlin, 10 października. (PAT.) — „Voss. Ztg.” donosi, że rokowania między rządem pruskim i Stolicą Apostolską w sprawie zawarcia konkordatu zostały ukończone. Tekst tych umów dotychczas nie jest ogłoszony, ponieważ gabinet pruski nie zajął jeszcze stanowiska w tej sprawie. Według wypowiedzi dziennika, gabinet nie zgodzi się prawdopodobnie na konkordat w obecnej jego formie, a to tembardziej, iż Stolica Apostolska żąda utworzenia trzech nowych biskupstw, a mianowicie w Berlinie, Essen i Kamieniu na Pomorzu. Utworzenie każdego nowego biskupstwa związane jest z kwestią dotacji dla niego. W razie zawarcia konkordatu wybór biskupów przez kapituły zostałby zniesiony. Bi-

skupi mianowani byłiby przez Stolicę Apostolską, przyczem brałoby w ten udział w ten sposób państwo, iż przed mianowaniem biskupa Stolica Apostolska zasięgnęłaby opinii rządu pruskiego.

W kwestii szkolnej, jak donosi „Voss. Ztg.” próby w czasie rokowań szły w kierunku uzgodnienia formuły kompromisowej, według której Stolica Apostolska przyjmuje do wiadomości postanowienia konstytucji niemieckiej w przedmiocie szkolnictwa, zaś rząd pruski zobowiązuje się w miarę możliwości starać o utrzymanie szkół wyznaniowych katolickich, o ile liczba zgłoszonych do tych szkół będzie odpowiednia.

==○==

Znowu skarżą się przed Ligą.

Genewa, 10 października. (PAT.) Do sekretariatu Rady Ligi Narodów wpłynęły petycje od mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku z art. 147 konwencji górnośląskiej. Jedną z nich, dotyczącą szkoły w Brzezince, była już raz rozpatrywana przez Radę Ligi Narodów, przyczem Rada nie przychyliła się do opinii wydanej w tej sprawie przez przewodniczącego komisji mieszanej Całondra. Druga dotyczy szkoły w Koszcinie. Nie zawiera ona jednak niezbędnych warunków, by mogła być uwzględniona, domaga się bowiem otwarcia szkoły dla mniejszej, niż przewidziana minimalnej ilości dzieci. Również wpłynęły dwa apele reprezentacji mniejszości niemieckiej za pośrednictwem Urzędu mniejszościowego, dotyczące szkoły w Nowej Wsi i Janowie.

Wobec wyraźnego charakteru propagandowego licznych petycji mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku,

przedstawionych Radzie Ligi do rozpatrzenia, Rada na ostatniej swej sesji zmuszona była celem obronienia się od zalewu tego rodzaju petycji, ustanowić nowe normy proceduralne w sprawie tych skarg, mając nadzieję, że wiele spraw zostanie załatwionych bezpośrednio między stronami, bez wnoszenia ich na porządek dzienny Rady Ligi.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Drobiazgi.

W początkach września wyjeżdżają do Ameryki dr. Danielewski z Nowego Targu i dr. Wasilewski z Wilna, delegowani przez min. spraw wewn., celem zapoznania się ze stanem służby zdrowia w Stanach Zjednoczonych. — Obaj delegaci polscy korzystać będą ze stypendjum fundacji Rockefellera. (AW.)

* * *

Szmugiel z Niemiec. Doszło do wiadomości śląskiej straży granicznej, że z Niemiec do Polski są przemycane większe ilości części rowerów. Na skutek czego przeprowadzono onegdaj rewizję w firmie Kappeler w Katowicach, gdzie znaleziono większą ilość części rowerowych. Części te przebyły odprawę celną, lecz, jak się okazało, były fałszywie zadeklarowane w urzędzie celnym. Afera ta zatacza szersze kręgi, a śląska straż graniczna jest na tropie wielkich nadużyć, które naraziły państwo na straty, dochodzące setek tysięcy złotych. (AW.)

* * *

Kontrola obrotów w handlu zagranicznym. Główny Urząd Statystyczny zorganizował komisję doradczą dla kontroli wartości obrotów w handlu zagranicznym. W skład komisji wchodzi przemysłowcy i dyrektorzy fabryk. (G)

* * *

W Wyższej Szkole Dziennikarskiej odbyła się uroczystość inauguracji bieży. roku szkolnego. Po zagaieniu zastępcy dyrektora p. L. Kulczyckiego podkreślił red. Olchowicz, delegat Rady popierania W. Sz. Dz. nadzieje związane z rozwojem uczelni, dążącej do podniesienia walorów umysłowych pracowników dziennikarskich, a przez to wydoskonalenia prasy. Po przemówieniu przedstawiciela młodzieży, który podkreślił olbrzymie trudności i ofiary poniesione przez grono nauczycielskie w wywalczaniu instytucji lepszej przyszłości red. J. Wasowski wygłosił wstępny wykład na temat obowiązków kształcenia się prasowca. (AW)

* * *

Bieg sztafetowy dokoła granic Polski. Po dziewięciu dniach biegu sztafetowego dokoła granic Polski, obie palczki wkroczyły na teren pogranicza, strzeżony przez straż graniczną. Palczka zachodnia przybyła w dniu 10 bm. o godz. 6 rano do miejscowości Sianki pow. turczańskiego, na pograniczu polsko-czechosłowackim, a palczka wschodnia znajdowała się w tym samym czasie w Ławocznem woj. stanisławowskiego. W ciągu dnia dzisiejszego nastąpiło skrzyżowanie się sztafet między Siankami i Ławocznem. Bliższych danych co do tego brak. Odległość między Siankami i Ławocznem wynosi około 60 klm. Obie sztafety przebyły już od startu około 2000 klm. kładza.

* * *

Ciekawe zjawisko meteorologiczne. Z Wellington w Zelandji donoszą, że zaobserwowano tam ciekawe zjawisko meteorologiczne. W poniedziałek rozpoczęła się burza, podczas której spadł obfity deszcz robiący wrażenie szlamu. W ciągu krótkiego czasu szlam padający z nieba pokrył dachy domów i ulice grubą warstwą. Dyrektor Instytutu Meteorologicznego twierdzi, że szlam ten pochodzi z Tasmanji, przyczem został zaniesiony z Nowej Zelandji przez potwornej siły cyklon. Zjawisko takie obserwowano już w r. 1923. (AW.)

* * *

Minister łapownik. W najbliższym czasie rozpocznie się proces przeciwko b. litewskiemu min. skarbu Petrułowski. Śledztwo wykazało, że oprócz nadużyć Petrułowski brał w wielu wypadkach łapówki. (AW.)

* * *

Wczoraj późnym wieczorem około g. 11 w pobliżu miejscowości Tredegar w południowej Walji zderzyły się dwa pociągi osobowe. Jeden człowiek został zabity, szereg osób odniosło cięższe i lżejsze obrażenia ciała.

DENS
ZNAKOMITE MYDEŁKO DO ZĘBÓW

Odpreżenie w Jugosławji.

Zdaje się, że między Białogrodem a Zagrzebiem stosunki zwolna zaczynają się naprawiać. Wprawdzie stosunki oficjalne wogóle nie istnieją, ale ostre stanowisko opozycji zagrzebskiej złagodniało poniekąd. Przewlekłość kryzysu dała się już obu stronom we znaki.

Sytuacja jest obecnie taka, że obie strony czekają, kto pierwszy postawi konkretne warunki wyrównania. Rząd Koroszcza uważa, że z jego prestiżem się nie godzi dopraszać się rozpoczęcia pertraktacji u opozycji. Wodzowie zaś tej ostatniej Pribećević i Maczek powtarzają, że nie podejmą pertraktacji przed rozpuszczeniem obecnej skupszczyzny. Zdaje się jednak, że opozycja sama nie ma jeszcze zupełnie pewnie skryształizowanego programu do rozmów z rządem i dlatego zwleka. W kołach rządowych już się niejednokrotnie stwierdzało gotowość prowadzenia rozmów, a u postronnych obserwatorów znowu się urabia mniemanie, że to opozycja rozmów tych nie chce.

Zasadnicze dezyderaty opozycji są znane, idą one przede wszystkim w kierunku zmiany ustawy o podziale państwa (na 33 jednolite okręgi „oblasti”), który to podział zacierał dawną odrębność krajów „preczamskich”, t. j. dawniej austro-węgierskich). Następnie opozycja domaga się reformy wyborczej, wprowadzenia drugiej izby (senatu), równomiernego opodatkowania całego państwa (jakoby w Serbji wypada 407 din, podatku na głowę, w Chorwacji 702, a w Słowenji 1035 din). Wszystkie te żądania zmierzają ku wprowadzeniu autonomii ziem preczamskich.

Rząd o tem wie, najsilniejsze w nim stronnictwo radykali wykazują tendencje ugodowe, które głosi ich sędziwy przywódca Aca Stanojević, współpracownik Paszicia. Ostatnio został on wybrany prezesem stronnictwa, a frakcja b. premiera Vukićevića, której polityka głównie jątrzyła opozycję, znalazła się w mniejszości. I przywódca drugiego stronnictwa rządowego, demokratów Ljuba Davidović wypowiedział się był ponownie za wyrównaniem, przez wzięcie pod uwagę dezyderatów opozycji. Ale Zagrzeb do pertraktacji się nie zgłasza...

Dużą sensacją był w ubiegłym miesiącu opublikowany w czasopiśmie angielskim „Review of Reviews” o twarty list wybitnego ang. publicysty W. H. Steeda do króla Aleksandra. — Steed apeluje do króla imieniem angielskich przyjaciół Jugosławji jako do najwyższego przedstawiciela narodu, by zechciał interwenjować dla rozstrzygnięcia kryzysu. Przypomina rozwój idei jugosłowiańskiej, który w swym dalszym naturalnym biegu żądałby istotnego równouprawnienia wszystkich obywateli i uwzględnienia postulatu autonomii ziem preczamskich.

Król Aleksander położył już był wielkie zasługi dla zjednoczenia narodowego, a ciesząc się ogólną sympatią całego kraju, niewątpliwie swą interwencją wiele osiągnąć potrafi. I już się to okazało.

Opozycja mianowicie uznaje możliwość interwencji korony. W połowie września oświadczył był przywódca ludowców chorwackich następca Radica dr. Maczek, że koalicja opozycyjna a w szczególności Chorwaci nie uznają już ani skupszczyzny ani konstytucji — ale uznają naród i króla. Przez to samo opozycja zakreśliła sobie granicę swej akcji. I Pribećević w tymże czasie oświadczył, że mimo bojów we wewnętrznym narodzie pracuje nad „zachowaniem wielkiej idei jednolitego państwa” (t. zn. wspólnego, ale nie centralistycznego).

Te to oświadczenia przywódców opozycji pozwalają ze spokojem patrzeć się na sytuację w królestwie SHS. Jedność państwa zostanie uratowana! Nie zmieni tego ani bojkot społeczny(!) ogłoszony ostatnio przez opozycję wobec rządu ani deklaracje zagranic-

APOLLO

Ostatnia
spisowność
ogładania

CHATA WUJA TOMA

Na I-szy seans dla młodzieży 60 gr. 1 zł
W piątek z powodu koncertu dwa seansy o godzinie 3:30 i 5:30.

Do godz. 3.
znizki ważne
dla wszyst-
kich.

czne. Z tych ostatnich była najgłośniejsza wydana w związku z sesją Ligi Narodów. Opozycja oświadczyła, że delegacja oficjalna SHS nie ma prawa zastępować całego państwa.

I w Zagrzebiu jednak stopniowo zwycięża zmysł polityczny jugosłowiański.

Rzecz rządu Koroszcza będzie znaleźć odpowiadającą swemu prestiżowi formę dla rozpoczęcia rozmów z opozycją. Wiele może sprawić ingerencja króla. Najgroźniejszy okres kryzysu najprawdopodobniej już minął.

Inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza.

Wczoraj w południe w tut. Uniw. J. Kazimierza odbyła się doroczna uroczystość inauguracji roku akademickiego.

Po nabożeństwie w kościele archikatedralnym, gdzie mszę pontyfikalną celebrował ks. arcybiskup dr. Twardowski w otoczeniu licznej kleru, piękna sala Uniw. zapelniała się reprezentantami władz i zaproszonymi gośćmi. W pierwszych rzędach foteli zajęli miejsca ks. arcybiskup dr. Twardowski, ks. arcyb. Teodorowicz, ks. biskup dr. Lisowski, inf. Zajchowski, inf. Czajkowski, ks. kan. Badeni, ks. kan. Warszelewicz, woj. Gółuchowski, prez. Czerwiński, prez. Obertyński, prez. Dobrowolski, prez. St. Rybicki, rektor Zipser, r. dr. Moraczewski, prof. Fiedler, kom. rządu dr. Nadolski, prof. Drexler, st. gr. dr. Reinlender, red. Sza rota, dr. Kuhn, r. Pawłowski, gen. Norwid Neugebauer, gen. Popowicz, mjr. Łabęcki, wicepr. Höflinger, dr. Poratyński, prezes T. K. Z. Żaba, st. Eckhardt i w. in.

O godz. 11 poprzedzony pedelami wszedł na salę Senat akademicki.

Publiczność przez powstanie uczciła wchodzących. Gdy Senat zajął miejsce korporacje ze sztandarami ustawiły się za nim.

Zebranych powitał w serdecznych słowach J. Magn. rektor dr. Piniński, poczem oddał głos prorektorowi ks. Gerstmanowi, który złożył sprawozdanie z życia Uniw. za r. ub. W końcu swego przemówienia ks. Gerstman złożył serdeczne życzenia owocnej pracy rektorowi Pinińskiemu.

Zabrał głos r. dr. Piniński i przemówił w te słowa:

Dostojne Zgromadzenie!

„W roku bieżącym przypada dziesięciolecie niepodległości naszej Ojczyzny. Żywa i głęboka radością przejmujemy się serce każdego z nas, iż uzyskaliśmy zupełną niezawisłość państwową, której tak gorąco pragnęły poprzednie generacje ponosząc, niejednokrotnie dawań bolesne, krwawe a bezskuteczne ofiary. Szczęśliwi od nich doczekaliśmy się tej chwili i widzimy dziś, iż po spustoszeniach wojennych niejedna rana stopniowo się zblażnia a samolstwo państwowa utrwała.

Lecz nie same tylko objawy radości i zadowolenia, nie li tylko głośnie obchody uroczyste, w których aż nazbyt lubują się nasi rodacy, niechaj będą uczczeniem dziesięciolecia niepodległej Polski. Obok bowiem radości odczuwamy i poznajemy na podstawie doświadczeń ubiegłych lat dziesięciu, iż nasza młoda państwowość wykazuje pod jednym względem braku dotkliwie, a stosunki polityczne, ekonomiczne i społeczne nie są tego rodzaju, iżbyśmy z zupełną ufinością i zadowoleniem mogli spoglądać w przyszłość. Należy tedy z myślą szczerze patriotyczną, wolną od egoizmu lub separatystycznie kastowych celów zastanowić się gruntownie nad niedomaganiem i dążyć do poprawy.

Nie jest to oczywiście zadaniem bezpośrednim uczelni i zakładów naukowych, bo one nie służą politycznym celom. Może wszakże ze strony młodych, oddających się naukom społecznym i mających bogate życiowe doświadczenia, być dana niejedna zdro-

wa, wytrawna rada i wskazówka. Nadto zaś możemy i powinniśmy, my sami, wypełniając gorliwie obowiązki szczytnego nauczycielskiego zawodu, przyczynić się do poprawy stosunków i wpływać pożytecznie na rozwój umysłowy i moralny młodszej generacji kształcącej się pod naszym kierownictwem.

Ażeby Wszechnica nasza odpowiadała wielorakim swym trudnym zadaniom, zawisł to jest od spełnienia rozmaitych postulatów (nie chcę o nich tu mówić szczegółowo) dotyczących się tak uposażenia zakładów w potrzebne do studjów środki jak i uzyskania dostatecznych sił tak na Katedrach uniwersyteckich jak i asystentur oraz personalu służbowego. Nie wątpimy że w miarę środków finansowych państwa możemy liczyć na przychyłność rządu i Kierownictwa Ministerstwa W. R. i O. P., jak niemniej na to, iż władze centralne w myśl zasady autonomii Uniwersytetu będą zawsze w pierwszym rzędzie uwzględniać opinie i życzenia wychodzące z łona władz uniwersyteckich i zorganizowanego w nich ciała nauczycielskiego. W gronie zaś naszym i spojemnym wspólnym celem jak najszybszego słuźenia Ojczyźnie, będzie — jestem przekonany o tem — panować zupełna harmonia.

Są wszakże okoliczności niezawisłe od nas, które wpływają ujemnie na stosunki w naszej uczelni i utrudniają spełnienie zadania tak skutecznego kształcenia się młodzieży, jakbyśmy tego pragnęli. Okolicznościami temi są przede wszystkim: zbyt wielki napływ młodzieży do studjów uniwersyteckich i niezupełnie zadawalające, w przecieciu, przygotowanie, które daje nasza szkoła średnia dla nauki wyższej, uniwersyteckiej.

O niezdrowym objawie nadmiernego napływu młodzieży wspomina od lat kilku niemal każdorazowy Rektor w swym inauguracyjnym przemówieniu. — Uczelnia nasza musi niestety na niektórych Wydziałach zastosowywać tak przykry (także dla samego Zakładu) środek nieprzyjmowania wszystkich zgłaszających się. Zastosowanie tego środka spowodowane jest względami pedagogicznymi. Przyjęcie n. p. około tysiąca studentów na pierwszy rok Wydziału nauki prawa uniemożliwiłoby wykłady a tembardziej ćwiczenia (niezbędne dla wyższego wykształcenia i słusznie, jako obowiązkowe przepisane), zamieniłoby też grono profesorów na rodzaj automatów do egzaminowania, wykluczając możliwość oddania się naukowej pracy. Na Wydziale medycznym zaś przeludnienie tego rodzaju słuchaczami gorszy jeszcze na tok nauki musiałoby wpływ wywrzeć.

Niepodobna atoli temu zaprzeczyć, że dla młodzieńca, który ukończył szkołę średnią, utrudnienie lub nawet zupełna niemożność dostania się na Uniwersytet jest bolesnym zawodem. To też nierównie lepiej byłoby, gdyby znaczna część młodzieży obierała już wcześniej kształcenie się prowadzące do zawodów praktycznych, ewentualnie przez przygotowanie w jakiejś szkole fachowej. Łatwiejby też do tego,

wielce pożądanego odciążenia Uniwersytetów przyszło, gdyby skutkiem żywszego rozwijania się przemysłu silniejszego miało przekonanie, iż przygotowanie fachowe da bez trudności zajęcie i korzystne uposażenie w jakiejś przemysłowej produkcji.

W dalszym ciągu swej świetnej mowy — której niestety dla braku miejsca w całości podać nie możemy — wypowiedział się p. rektor Piniński bardzo stanowczo przeciw wprowadzeniu jednolitej siedmioklasowej szkoły powszechnej.

Następnie zwrócił się p. Rektor specjalnie do młodzieży dzieląc się z nią uwagami jakie ma na sercu i udzielać jej licznych światłych i cennych wskazań u progu jej akademickiego życia.

Uroczystość zakończyła się wykładem prof. Eugenjusza Kucharskiego o nieznanym poecie Henryku Jabłońskim w setną rocznicę jego urodzin (w r. 1823 zm. 1869).

Prelegent w pięknych słowach charakteryzował utwory tego przedwcześnie zmarłego poety, piewcy morza, związanego z naszym miastem.

Na tem zakończyła się uroczystość — która wywarła na obecnych głębokie, poważne wrażenie.

KARA CHŁOSTY W ROSJI.

Berlin, 10 października. (PAT.) „Ost Express” przynosi w depeszy z Moskwy sensacyjne rewelacje wykryte obecnie na Ukrainie sowieckiej o stosowaniu kary chłosty przeciwko chłopom. Obecnie dopiero wyszło na jaw, iż z początkiem bieżącego roku w jednym z powiatów odbyła się rozprawa sądowa nad chłopami i że około 300 chłopów zostało publicznie wychłostańnych. Prasa sowiecka przynosi pewne szczegóły tego wypadku tłumacząc te wydarzenia sporami między poszczególnymi grupami chłopskimi. Władze sowieckie przytem okazać się miały po słusznym narzędziem w rękach tak zw. kulaków przeciwko biedocie chłopskiej. Niewyjaśniona została dotąd pogłoska, wedle której pewne grupy chłopskie miały z bronią w ręku protestować przeciwko stosowaniu chłosty względem nich. Cała ta afery na łamach prasy sowieckiej wywołuje wielkie zainteresowanie. Również dziennikarze sowieccy na kongresie dziennikarskim zajmowali się wspomnianym wypadkiem, przyczem dały się słyszeć pytania, czy możliwe jest, aby w 10 roku panowania sowieków w Rosji sowieckiej stosowany był knut, tak samo jak za pałtrarchalnych rządów carskich.

LITEWSKO - SOWIECKA PROWOKACJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 października. (zo). Fałszywe rewelacje od rzekomego oficera sztabu generalnego Pietkiewicza, które odbiły się w prasie zagranicznej, wyjaśniają się, obfitując w sensacyjne szczegóły. Ustalono, że Pietkiewicz od grywał w Polsce rolę prowokatora z ramienia wywiadu sowieckiego. Był on członkiem czerezwyczajki moskiewskiej i został wydelegowany w specjalnej misji do Polski. Podczas ostatnich wyborów usiłował odegrać pewną rolę polityczną w powiecie Święciańskim, co mu się jednak nie udało. Natomiast zdołał wyłudzić pewne sumy pieniężne, a gdy miano go aresztować, uciekł z Polski. Stwierdzono dalej, że Pietkiewicz wbrew zapowiedziom władz litewskich wcale nie był na Litwie. Jego rewelacje zostały spreparowane przez czerezwyczajkę w Mińsku i udzielone wywiadowi litewskiemu w celu rozbłoszenia ich w prasie krajowej i zagranicznej. Nie ulega wątpliwości, że Pietkiewicz znajduje się obecnie w Rosji, gdzie wstąpił do czerezwyczajki w Mińsku.

PAMIETAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Zruchu wydawniczego.

* Stanisław Hoszowski: Ceny we Lwowie w XVI i XVII wieku. z przedmową prof. Fr. Bujaka. Lwów 1928.

Witrynę księgarską wzbogaciła nowa książka, która nie może przejść bez echa. Spora, ponad 300 stronic licząca, praca St. Hoszowskiego jest cennym nabytkiem zarówno dla historii, jak i ekonomii. Historyk znajdzie w niej wartościowy przyczynek do dziejów Lwowa, nie historyk — pole do pouczających refleksyj. natury społeczno-gospodarczej. Bo też obraz kształtowania się cen we Lwowie przed kilku wiekami, nasuwa liczne analogie z procesem, którego byliśmy świadkami w współczesnych nam latach wojennych. Wszystko to już było — zauważy czytelnik, śledząc czy to szlachecką politykę taryf maksymalnych, które wskutek swej nierealności stawały się taryfami minimalnymi, czy walkę z konsumpcją celem obniżenia cen, czy też wpływ, jaki wywierała na kształtowanie się cen wojna, a nawet zapowiedź wojny, czy wreszcie znamienity objaw, że po zniszczeniu solidnego stanu kupieckiego wyrasta na jego gruzach niższy typ handlarza, gnany nadmierną chęcią zysku, a operujący, jako główną broń — oszustwem.

Przedstawiając wielką rewolucję cen, która dokonała się w XVI i XVII wieku — zresztą nie tylko we Lwowie i nie tylko w Polsce, autor poświęca sporo cennych uwag analizie czynników, które oddziaływały na ten ruch cen, a to tak czynników ogólnoeuropejskich (napływ szlachetnego kruszcu z Ameryki), jak i ogólno-krajowych (dwa wielkie przesilenia pieniężne za Zygmunta III. i za Jana Kazimierza), jak wreszcie lokalnych (wojny i klęski elementarne). Jestto część pracy szczególnie zajmująca dla szerszego ogółu.

Statystyczna część książki, obejmująca 75 nabytych cyframi tablic i 10 diagramów, jest świadectwem iście benedyktyńskiej pracy, włożonej w to dzieło.

Dzielnica, w której pracuje autor — to dotychczas puszcza dziewicza, czekająca na swoich odkrywców. Inaczej jest na Zachodzie, gdzie studia nad dziejami cen przeprowadzono już na szeroka skalę. Niemiec G. Wiebe opierając się na licznych badaniach lokalnych, stworzył syntezę dziejów cen XVI i XVII w., a Th. Rogers i G. D'Avenel dali wyczerpującą historię cen wieków XIII—XVIII — pierwszy Anglii, drugi Francji. W Polsce inicjatywę w kierunku podobnych badań zawdzięczamy profesorowi Fr. Bujakowi, a praca p. Hoszowskiego jest pierwszym krokiem ku jej urzeczyw-

KINO „LEW” Dziś 11/X br. wielka Premiera. „KINO LEW” Monumentalny film wytwórni włoskiej „Pittaluga” w Rzymie, według powieści Lucjana Doria p. t.

BEATRIX CENCI (Golgota niewinnie skazanej). Dramat z czasów grozy, miłości i wyuzdania w 10 aktach. W głównej roli MARJA JACOBINI. — Przebogata wystawa — Wspaniałe zdjęcia pałaców rzymskich. — Zniżki nie ważne aż do odwołania. 10471

stnieniu, tem trudniejszym, że trzeba było pokusić się o stworzenie własnej, do naszych warunków przystosowanej metody badań. Z zadania wywią-

zał się autor wzorowo, to też książka jego jest w dorobku polskiej nauki, pozycją naprawdę wartościową.

Polska drewniana czy murowana.

Mówi się o naszym „królu chłopów”, że „zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną”. To powiedzenie może odtwarzało rzeczywistość za czasów króla Kazimierza, odtwarzało raczej jego wielkie prace budowlane. Dziś, o Polsce, mimo XX wieku, mimo dużego rozwoju techniki, z całą pewnością i dokładnością nie dałoby się powiedzieć, że jest murowana.

Leża przed nami dane, dotyczące budynków mieszkalnych w 46 miastach polskich w Warszawę na czele. Dane te zamieszczone są w trzech rubrykach: budynki murowane, budynki drewniane, oraz budynki z gliny i innych materiałów.

Z góry już można przewidzieć — pomyślisz nieświadomy rzeczy czytelniku — że w owych 46 miastach napewno i wszędzie przeważają budynki murowane. Co innego wieś, ale w miastach!..

Otóż nie. Ale oto, mówiąc o tej sprawie, przyjrzyjmy się, jaki jest ilościowy stosunek budynków mieszkalnych drewnianych do murowanych w większych miastach polskich.

Zacznijmy od Warszawy. Na 22.380 budynków mieszkalnych wogóle, ma ona 17.312 murowanych i aż 5.020 drewnianych. Mówimy „aż”, bo w żadnej innej stolicy europejskiej, równej pod względem zaludnienia, tylu budynków mieszkalnych drewnianych nie spotykamy. Statystyka podaje jeszcze w rubryce „budynki z gliny itp. materiałów”, 48 budynków na terenie stolicy. Zresztą, nie dziwny się zbytnio: dwie trzecie dzisiejszego terenu Warszawy to dawne jej przedmieścia, zabudowane przeważnie drewniakami, które do piero teraz zaczynały znikać, ustępując miejsca budynkom murowanym.

Ale to głupstwo. Na 46 większych miast, o których mowa, przeszło 12 miast dużych i o dużym znaczeniu gospodarczym są zabudowane w większości drewniakami. A więc — taki Białystok z jego wielkim przemysłem włókienniczym, ma tylko 1.028 budynków murowanych, a zato 4.261 —

drewnianych, rażący stosunek i to w mieście bardzo uprzemysłowionem!.. Albo np. Kołomyja 935 budynków murowanych i aż 3.243 drewnianych. — Drohobycz, stolica naszego zagłębia naftowego, według obliczeń stosunkowo dokładnych zabudowana jest jeszcze gorzej, bo liczy tylko 390 budynków murowanych, a drewnianych aż 2.538!..

Cytujemy dalej: Pińsk — 231 murowanych i 2.281 drewnianych (temu zresztą mniej możemy się dziwić): Kołowe — 179 murowanych, a 1.800 drewniaków; fabryczny Radomsk — 494 murowanych i 650 drewnianych; Luck — miasto wojewódzkie — 381 murowanych i 1.328 drewnianych, pokazny Strzyż — 1.035 budynków murowanych, a znacznie więcej drewnianych — 1.348; forteczny Brześć nad Bugiem — 656 murowanych a 1.080 drewnianych; Równe, Grodno, Tarnów, Kielce itp. miasta — wszystkie raczej są drewniane, niż murowane. A nie są to stosunki właściwe może tylko naszym ziemiom wschodnim.

Trzeba z tej smutnej statystyki wyliczyć tylko b. zabór pruski, który świadczyć może przykładem: w takiej Bydgoszczy na przeszło 6.000 domów wogóle — tylko 18 jest drewnianych. w Grudziądzu ten sam stosunek, a w Gnieźnie na 1.154 domów — 8 jest z drzewa.

Dotknijmy teraz rzeczy jeszcze smutniejszej, ukrytej w statystyce pod nazwą „budynki z gliny i innych materiałów”. Cóż to może być, gdy mowa przecież o budynkach mieszkalnych?.. Ot, pozostałości wojny, zwykłe nory ziemne, które jak za czasów wojny, w dniu największych bojów artyleryjskich, tak i teraz służą jako mieszkania. W rubryce tej Tarnopol wskazuje aż 1.141, osiągając rekord... Wogóle jest tego do 3.000.

Słowem, mówiąc o Polsce — czy jest murowana, czy drewniana — jeśli za charakterystykę pod tym względem weźmiemy nasze miasta — to, jak już wspomnieliśmy, trudno ją jesz-

cze nazwać murowaną, tembardziej, gdy do tych cyfr dodamy obraz naszych stosunków wiejskich. Gdy na 120.000 budynków w 46 większych miastach naszych wypada 50.000 drewnianych, trudno twierdzić, że „jesteśmy krajem murowanym”.

Z całej Polski.

Postowie przed sądem. Na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Sokółce odbyła się rozprawa posłów Działu Jana i Sawickiego Adolfa ze Stronnictwa Chłopskiego, oskarżonych z art. 129 KK. Obaj postowie, zostali wyrokiem sądu uniewinnieni.

Wystawa kolejowa. Z inicjatywy Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. w Wilnie, w lokalu „Ogniska” kolejowego w Białymstoku została otwarta wystawa kolejowa, w której wystawiono części maszyn kolejowych, telegrafu, szyn itp. Ponadto wyświetlany jest film z pokazami tabpru i sprzętu kolejowego. Dziennie odwiedza wystawę kilkadziesiąt osób.

Zjazd ziemianek. Wczoraj rozpoczęły się w Wilnie obrady wszechpolskiego Związku Ziemianek. Po mszy św. odprawionej przed obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej odbyło się wspólne śniadanie, poczem rozpoczęły się obrady w sali Śniadeckich USB. Wygłoszone zostały referaty p. t.: „Siła społecznej pracy zbiorowej”, „Wychowanie narodowe i obywatelskie” i inne. W dniu dzisiejszym nastąpiło zwiedzanie Wilna i wygłaszanie dalszych referatów.

Pożary w województwie lubelskim, w okresie od 1 stycznia r. b. do 1 października wyrządziły straty na ogólną sumę 6162718 zł. Pożarów było 507, spłonęło 1451 nieruchomości.

Żydowska sekta religijna. Jak podaje „Express Wileński”, w pogranicznym miasteczku Kucewicz powstała nowa sekta religijna, składająca się wyłącznie z żydów. Członkowie sekty uwierzyli, że Ukrzyżowany jest Synem Bożym. Sekta zdobywa sobie szybko nowych wyznawców. Odprawia ona nabożeństwa po hebrajsku, ma zebrania czyta Nowy Testament i zamierza rozpocząć wśród swoich rodaków propagandę, zamierzoną na wielką skalę.

Dr. Tadeusz Kasprzycki

n9336

dentysta

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza 1. 3. przedłużenie ul. Akademickiej.

JERZY KOSSOWSKI.

30)

Ceglany dom.

(Ciąg dalszy).

— Ej, bajdurzycie panie Szczerbiński! — przerwała Agnieszka — lepiej jedzcie wedłine, o proszę. Nie widzicie to, że Zosia przykro.

— A właśnie, że widzę, to i pocieszam, jak mogę; bo i czego tu się martwić.

— Mówmy już o czem innym — zdecydowała stanowczo Agnieszka, widząc, że i Kazia opuściła głowę nisko nad stołem.

Ciszę przerwało wejście Aniutki, wracającej ze stajni.

— Pani Agnieszko, tak mi się widzi, że czarna będzie się cielić, bo się bardzo obciera i ściela się i porykuje. Pójdźcie zenną zobaczyć.

— Pójdę i ja — wstał Szczerbiński.

Siostry zostały same i patrzyły wbiegające pod słońcem szyby. Po chwili wrócił Szczerbiński.

— Szczęście się znaczy — bo to jednego dnia: „chrzest i cilenie, w domu powodzenie”. To jeszcze moja babka tak mawiała. Zobaczycie. — Nalał sobie wódki sam i nie zagryza-

jąc wypił i poczał się żegnać. — Bądźcie zdrowe panienki. A prawda! Przecie Zosia już nie panna! Przepraszam. Wybaczcie staremu, to przyzwyczajenie. — Pocałował Zoskę w rękę, Kazi ręką potrząsnął mocno i wyszedł.

— Trzeba będzie stąd uciekać — rzekła Zoska.

— Co też ty mówisz!

— Tak. Przecie słyszałaś. Jeśli stary Szczerbiński uraża mnie na każdym kroku bez zed woli, czego mogę się spodziewać od innych.

— Nie zważaj na to.

— Zawsze mi kazała zważać na ludzi, a dziś...

— A dziś mówię ci nie zważaj. Dziś, gdybym była na twoim miejscu, byłabym szczęśliwa.

— Ty? z twoimi zasadami?

— Tak, ja z moimi zasadami.

— Z twoją wstydlivością?

— Tak, z moją wstydlivością.

— Tybyś zniósł przewzisko „panna z dzieckiem”?

— Tak... z dzieckiem... zniósłabym...

— Ah, rozumiem! z tego dzieckiem...

— ...tak z tego dzieckiem...

— Kazka, tyś musiała go bardzo kochać! Prawda?

— Tak. Dziś mogę ci powiedzieć: śmiertelnie.

— Śmiertelnie...? Straszne określe-

nie!... Kazka, a dlaczegoś mi tego wówczas nie powiedziała? Ja tego nie wiedziałam! Z początku, ot bawiłam się, flirtowałam, potem zadurzyłam się... i straciłam przytomność. Było mi wszystko jedno, co się stanie: chciałam go mieć! Jakiś szat mnie ogarnął, a kiedy się opamiętałam, już było za późno. Agnieszka mówiła mi raz, że wy się kochacie, ale pomyślałam, że bajdurzy, jak zwykle. I brnęłam, brnęłam, aż się stało to nieszczeście! Potem myślałam nad tem, żeby z sobą skończyć, ale tyś się domyśliła i powiedziała mi raz, że mi nie wolno, bo ono już żyje...

— Ojciec kazał ci to powiedzieć.

— Ojciec?

— Tak.

— Wiesz tyś z ojcem mówiła przed śmiercią?

— Tak.

— I wiedziałaś, co chce zrobić?

— Wiedziałaś, że chce skończyć życie.

— I nie więcej?

— Nie.

— Nie mogłaś przeszkodzić?

— Nie. Nie pozwolił o nic pytać.

Zamilkły na długo.

— Dlaczego dopiero dziś mi to mówisz?

— Dziś dopiero zrozumiałam, uwierzyłam, żeś dąrzyła.

— Dopiero dziś.

— Tak.

Zoska zrozumiała. Opuściła głowę i zamilkła.

A tymczasem w stajni zrobił się ruch kolosalny: Czarna przeprowadzono do innej przegrody, aby miała więcej miejsca, pościelono jej czysto i grubo, nawarżono w pralni dużo ciepłej wody i oczekiwano ważnego w folwarku zdarzenia. Agnieszka wpadła do kuchni po jakieś cebryki, w chwili, gdy Kazka głaskała po głowie zapłakaną już Zoskę i rzuciła na jej egzaltację.

— Zaraz będzie — zawołała Agnieszka od drzwi.

— Co — zapytała cicho Kazka.

— Jakto co? ciele! — uśmiechnęła się do tego przybytku, od którego głowa nie boli i wypadła natychmiast do stajni.

Siostry zostały znowu same. Okna, które pojaśniały od słońca, poczęły teraz od tegoż słońca ciemnieć: tajał na nich kwiatowy zamróz.

— Trzeba iść do stajni — wstała Kazka — a ty nie dziwacz. Zosieńko, nie sumuj, tylko myśl przedewszystkiem o dziecku — i wyszła z kuchni.

C. d. n.

Wiadomości bieżące.

11

Października
1928

Czwartek

Wincentego

ul. Maksymiljana

Wschód słońca 5:53

Zachód 16:58

TEATR WIELKI.

Czwartek, 11 bm. „Mała grzesznica”.
Piątek 12 bm. „Rusalka”, opera.

TEATR MAŁY.

Czwartek 11 bm. „Prawdziwa Miłość”.
Gościnny występ Malickiej i Węgierko.
Piątek 12 bm. „Prawdziwa Miłość”.
Gościnny występ Malickiej i Węgierko.
Sobota 13 bm. „Prawdziwa Miłość”.
Gościnny występ Malickiej i Węgierko.Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych
(ul. Dzieduszyckich 1) Międzynarodowa
Wystawa Fotografii Artystycznej od 10-3.

KINOTEATRY.

Apollo: „Chata Wujka Toma”.
Chimera: „Wieża miłości”.
Casino: „Córka Sztana”.
Fatamorgana: „Miłostki studenta”.
Merysińska: „Niepotrzebny człowiek”.
Lew: Beatrix Cenci (Golgota niewinnie
skazanej).
Kopernik: „Niepotrzebny człowiek”.
Oaza: „Uśmiech losu”.
Palace: „Za murami baronu”.REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO
M. TUERKA.Piątek, 12 października: Jadwiga La-
chowska, Primadonna oper zagranicznych.
Poniedziałek, 15 października: Claudio
Arrau, Pianista. 70429— „Lady X.” W najbliższe dni wchodzi
na repertuar, jako pierwsza w tym sezonie
premiera operetkowa, operetka George’a
Edwardsa „Lady X.” pod reżyserią p. Ta-
trzańkiego, który równocześnie gra w niej
jedną z głównych ról, a pod kierunkiem
muzycznym kapelmistrza p. T. Seredyń-
skiego. Jedną z licznych atrakcji będzie
występ zespołu tanecznego „Littlepol
Girls”.— Występy Teatru Sztucznych Ludzi,
który ma zjechać wkrótce do Lwowa, bu-
dzą niezwykłe zainteresowanie. Sukcesy,
jakie zbierał niedawno w Warszawie, dają
miarę niezwykłości tego jedynego w swo-
im rodzaju teatru, gdzie technika zespala
się z artystem. Występy „Teatro dei Pic-
coli” w stolicy zaszczycił swą obecnością
p. Prezydent Rzplitej, Premier Bartel i całe
ciało dyplomatyczne.— Do miłośników akwarjów i terarijów.
Celem założenia Związku miłośników a-
kwarjów i terarijów, proszę o podanie
swych adresów. J. Bass, Lwów, Łyczaków
ska 165.— Posiedzenie Sekcji neo-filologicznej
Kola Lw. TNSW odbędzie się dziś (czwar-
tek 11 bm.) o godz. 6 wiecz w sali kon-
ferencyjnej III Państw. Gimn. (wejście od
ul. Kubali).— Komitet Budowy Pomnika T. Kościu-
szki urządził w niedzielę 10 bm. zbiórke
uliczną, z której dochód przeznaczony jest
na budowę pomnika T. Kościuszki we Lwo-
wie. Równocześnie Komitet powyższy
zwraca się do Szanownej PT. Publiczności
oraz Sympatyków Towarzystwa im. Ko-
ściuszki, rozumiejących doniosłe znaczenie
zamiaru wystawienia pomnika bohaterowi
narodowemu, aby raczyli przyjąć z zaofia-
rowaniem na ten cel bodaj najskromniej-
szego datku. Komitet wzywa wszystkich
członków Towarzystwa do wzięcia czyn-
nego udziału w powyższej zbiórce ulicznej.— Plakat artystyczny. W Miejskim Mu-
zeum Przemysłu Artystycznego (Hetmań-
ska 20) otwarta jest informacyjna Wysta-
wa plakatów zagranicznego. Bilety wstępu
po 50 gr. i 25 gr. upoważniają do zwie-
dzenia zbiorów muzealnych.— Nie każdemu wiadomo, że prawo do
nazwy oryginalnego francuskiego konjaku
mają te tylko destylaty, które wytwarzane
są z win Charentes we Francji. Znalazło
nawet swój wyraz w ustawodawstwie
francuskim, które na ten temat zawiera
dokładnie określone przepisy. Do najlep-
szych fabrykatów w tej dziedzinie zalicza-
ją się konjaki Monnet, wyrabiane przez
istniejącą od roku 1838 firmę J. G. Monnet
& Cie, w miejscowości Cognac we Francji.
Kto nabywa czy używa koniaków tej fir-
my, ma gwarancję absolutnej autentyczno-
ści już dlatego, że przesyłki firmy Monnet
zaopatrzone są w urzędowe poświadczenia
władz francuskich, wystawiane wyłącznie
dla destylatów z obwodu Charentes. 10947— Kursy francuskie Tow. Przyjaciół
Francji we Lwowie. Gimnazjum III, ul. Ba-
torego 1. 5. Wpisy do 10 października, po
tym terminie tylko w miarę wolnych
miejsc. Sekretariat urzęduje od 6-8 wie-
czorem Początek nauki od 10 bm. 10387Przed świętem 10-ciolecia
niepodległości Państwa Polskiego.

Ufundowanie żywego pomnika.

Na obywatelskim zebraniu, które
odbyło się w Województwie, w dniu
6 bm. na zaproszenie Pana Wojewody
lwowskiego, zapadła jednomyślna u-
chwała, by dla uczczenia tej historycz-
nej rocznicy, 10-cio lecia niepodległo-
ści Państwa Polskiego, stworzyć ży-
wy pomnik we Lwowie przez wybu-
dowanie „Domu Żołnierza”.Dla poinformowania całego społeczeństwa przypomnieć należy, że w
kwietniu b. r. utworzył się we Lwo-
wie Komitet budowy Domu Żołnierza,
na którego czele stanął b. Komisarz
Rządu p. Strzelecki, który — przy
współudziale swoich zastępców: gene-
rała Głuchowskiego i prof. dr. Matak-
iewicz, sekretarza Łaby, skarbnika
dyrektora dr. Uhmy, oraz liczne go-
rno członków zarządu T-wa m. in. pp.
dyp. Bizańskiego, dr. Bożewicza, rad-
cy Chajesa, prof. dr. Chłamczaka, inż.
Dolińskiego, radcy Hoeflingera, inż.
Hłaski, inż. Jakóbczyńskiego, dr. Krze-
czunowicza, radcy Litwinowicza, inż.
Łużackiego, inż. Matzkego, dr. Jana
Ruckera, dr. Szaroty, redaktora Cep-
nika, redaktorki Hausnerowej itd. —
rozwinął szeroką akcję mającą na ce-
lu rozpoczęcie budowy Domu Żołnie-
rza jeszcze w tym roku, na gruntach
b. dworca budowlanego przy ul. Jabło-
nowskich.Na apel Komitetu opodatkowało się
już wiele instytucji i to nie tylko je-
dnorazowo lecz na przeciąg lat dzie-
sięciu, m. in.: gmina miasta Lwowa —
w kwocie 10.000 zł. rocznie, Związek
Ziemian w kwocie 10.000 zł. rocznie,
garnizon lwowski w kwocie 5.000 zł.
rocznie, Kopalnie węgla w Jaworznie
w kwocie 5.000 zł. rocznie, Izba Inży-
nierska w kwocie 50 zł. rocznie, IzbaAptekarska w kwocie 100 zł. rocznie,
Prezbiterium Gminy Ewangelickiej w
kwocie 100 zł. rocznie. — Ponadto o-
podatkowali się na ten cel: Dyrekcja i
urzędnicy Banku Gospodarstwa Krajo-
wego we Lwowie i złożyli już kwotę
1.195 zł. Jednorazowo otrzymał Komit-
et 750 zł. od p. Strzeleckiego, 300 zł.
zł. od p. ministra Kwiatkowskiego, 100
zł. z Izby Adwokackiej i 500 zł. od N.
N. Szereg osób, instytucji i banków
posiada jeszcze deklaracje wystane w
czerwcu z Komitetu. Liczba ofiarodaw-
ców rośnie z dnia na dzień.Żywić należy nadzieję, że społeczeń-
stwo — pragnąc jak najdonioślej ucz-
cić 10-tą rocznicę odzyskania niepodle-
głości Państwa Polskiego — pośpieszy
z ofiarami na żywy pomnik, — budowę
„Domu Żołnierza” we Lwowie.Deklaracje nadsyłać można pod adre-
sem p. komisarza Magistratu Łaby Ta-
deusza — w prezydium Magistratu, a
pieniądze na ten cel składać można w
Miejskiej Kasie Oszczędności na kon-
to Nr. 19.225 Komitetu budowy „Domu
Żołnierza” we Lwowie.

Apel do właścicieli realności.

W programie uczczenia święta niepo-
dległości Państwa Polskiego przewi-
dziana jest, już od godziny 18-tej w
dniu 10 listopada b. r., dekoracja wszy-
stkich gmachów i domów chorągiewami
o barwach narodowych. Ponieważ nie
wszyscy właściciele realności posiada-
ją chorągwie o barwach narodowych,
wielu zaś posiada chorągwie, lecz zbyt
skromnych rozmiarów lub już mocno
zniszczone — należałoby brudne cho-
ragwie oddać do prania lub zakupić
nowe odpowiednio długie i według o-
bowiązujących kolorów.

==○==

— „Tydzień Dzieci” w Stowarzysze-
niu Pań św. Wincentego a Paulo. Sto-
warzyszenie Pań Miłosierdzia św. W.
a Paulo we Lwowie prowadzące w sek-
cjach swoich żywą akcję pomocy dla
młodzieży szkolnej, rzemieślniczej i ma-
łej ubogiej działalności, z wielką radością
powitało inicjatywę Komitetu Opieki
nad dzieckiem.„Tydzień dziecka” rozpoczęło zebra-
niem niedzielnej działalności urozmaico-
nem pogadanką, zabawami i obfitym
podwieczorkiem.Zebranie urządzono w sali własnej
przy ul. Teatynskiej 1a o godz. 3-ciej.O godz. 5 w tejże samej sali zgroma-
dzono dziewczęta pracujące w szwalni
i trykotarni Stowarzyszenia ewentu-
alnie w innych przedsiębiorstwach. Po
śpiewie chóralnym jedna z pań pracu-
jących w Stowarzyszeniu przemówiła
do dziewcząt, tłumacząc idee i myśl ja-
ka przyswierała Twórcom i Inicjato-
rom „Święta młodzieży polskiej”. Dal-
szy ciąg zebrania wypełniły śpiewy,
gry towarzyskie i podwieczorek.23-go września zaproszono na ze-
branie matki dziewcząt pracujących w
naszych zakładach lub biorących udział
w stałych zebraniach niedzielnych. Do
matek przemówiła w gorących słowach
p. Jadwiga Rettingerowa, biorąc za pod-
stawę swego przemówienia rozważa-
nie „Jak kochać dzieci”. Zebrane matki
— głównie ze sfer proletariatu z ży-
wym zainteresowaniem wysłuchały pro-
lekcji dotyczącej najżywoźniejszego u-
stosunkowania się matki-pracownicy
do swego dziecka.Prócz pracy ideowej, żywo rozwinę-
ła przez Przew. Sekcji Oświatowej p.
E. Drexlerowa akcja zbiórkowa przy-
sporzyła Komitetowi 428 zł. 13 gr.Oby okruh ten pomnożony przez o-
fiarność wszystkich Instytucji pracują-
cych wśród młodzieży i dla niej, przy-niósł jak największą pomoc Komiteto-
wi Opieki nad Dzieckiem a przez to
polepszył ciężką niejednokrotnie dole-
dzieci naszych.— Miasto otrzyma kredyt na rozbudowę. Komisarz Rządu p. o. prezyden-
ta miasta dr. inż. Nadolski powrócił
z Warszawy. P. komisarz interwenio-
wał w Warszawie w sprawie kredy-
tów na rozbudowę miasta i otrzymał
bardzo zadowalające zapewnienia po-
myślnego załatwienia tej sprawy.— Z komisji technicznej. Na posie-
dzeniu komisji technicznej zastępca ko-
misarza rządu prof. Matakiewicz przed-
stawił sprawozdanie z wyjazdu swego
do Poznania w sprawie pawilonu wy-
stawowego miasta Lwowa. Budowę
tego pawilonu oddano firmie Łabuzie-
wicz w Poznaniu za kwotę 186.269 zł.
Z kolei inż. Lisowski przedstawił pety-
cję właścicieli realności ul. Bocznej De-
kierta, Kasztelańskiej i Niemcewicza
w sprawie uregulowania tych ulic. W
myśl wniosku inż. Lisowskiego komisja
poleciała Wydziałowi III, ażeby zbadał
tę sprawę i przedstawił wnioski na naj-
bliższym posiedzeniu.— Kwesta na cmentarzach w dni Za-
duszek. Z polecenia ministerstwa spraw
wewnętrznych Województwo wydało
zarządzenie, że do kwestowania
na cmentarzach lwowskich, w cza-
sie Zaduszek i w dniu Wszystkich Świę-
tych uprawnione jest jedynie Towar-
zystwo „Straż Mogił Polskich Boha-
terów”. Magistrat przypominając to za-
rządzenie zawiadamia, że prośby in-
nych towarzystw o pozwolenie na kwe-
stę będą załatwione odmownie. Uczyni-
ono to ustępstwo dla Tow. „Straż
Mogił Polskich Bohaterów” aby wre-
szcie umożliwić mu dokonanie robót
około cmentarzyka Obrońców Lwowa.— Badanie środków żywności. Miej-
ski Urząd badania środków żywności
przeprowadził w miesiącu wrześniu
1928 badań, z czego 193 spraw oddanoPrzed 10-tą rocznicą
Obrony Lwowa.JUTRO WIELKIE ZEBRANIE
OBYWATELSKIE.Dziś we czwartek, 11-go bm. o go-
dzinie 6-tej wieczorem (18-tej) odbę-
dzie się w sali posiedzeń Muzeum prze-
mysłu artystycznego, przy ul. Hetmań-
skiej 20, I. p., zebranie obywatelskie
celem utworzenia Komitetu obchodu
10-letniej rocznicy obrony Lwowa.Nowa akcja kalumniatorska
p. Świrskiego.P. Świrski, którego kalumniatorskie
metody napiętnowaliśmy miesiąc te-
mu, broni się obecnie na łamach „Gaz.
War.” nową napaścią oszczerczą na
osobę naszego redaktora, p. dr. Mejb-
bauma, posługując się świadomym kłam-
stwem.Przedmiotem skargi „Dziennika
Lwowskiego” przeciw dawnemu „Sło-
wu Polskiemu” nie był cytowany ar-
tykuł dr. Mejbbauma, ale zamieszczone
w 2 dni później bez jego wiedzy o-
świadczenie redakcyjne, które inter-
pretowało i adresowało artykuł p.
Mejbbauma w sposób kalumniatorski i
niegodny z intencjami autora. Wy-
wołało ono też w redakcji natychmi-
astowy protest dr. Mejbbauma, i było
powodem dla którego dr. Mejbbaum nie
interesował się zupełnie kłopotami są-
dowymi, jakie stał dla dawnego „Sło-
wa Polskiego” wyrosły.P. Skrzyczyński, składając w sądzie
deklarację przeproszącą, zasłaniał
sobą osobę autora oświadczenia re-
dakcyjnego i osobę dawnego redaktora
„Słowa Polskiego”, a nie p. dr. Mejb-
bauma, który oświadczenia redakcyj-
nego nie pisał, nie zamieszczał, a za-
mieszczenie jego potępiał.Nie jest też prawdą, aby p. dr. Mejb-
baum bronił kiedykolwiek w artyku-
łach swych dawnej Rady Miejskiej,
lecz wręcz przeciwnie opowiadał się
w nich stale za rozwiązaniem tej Ra-
dy, wbrew stanowisku Zw. Lud. Nar.
Prawdą jest, że p. dr. Mejbbaum zaj-
mował zawsze w dawnym obozie na-
rodowym stanowisko skrajnie opozy-
cyjne, ale pozostawał w nim do kwie-
tnia 1928 r. w nadziei, że wreszcie
obóz ten ulegnie tej przemianie, do
jakiej „Zespół Stu” dążył. Opuścił też
Zw. Lud. Nar., gdy nadzieje te oka-
zały się ostatecznie złudne i kiedy
Zw. Lud. Nar. sam siebie opuścił, prze-
kształcając się w nowe formalnie stron-
nictwo.Nie jest prawdą, jakoby wszystkie
najskańszenie artykuły w „Słowie
Polskim” przeciw marsz. Piłsudskie-
mu wyszły z pod pióra” dr. Mejbba-
uma, faktem jest natomiast, że dr. Mejb-
baum, współpracując w dawnym „Sło-
wie Polskim”, zawsze protestował i
oburzał się na kalumniatorskie metody
przy pomocy których Zw. Lud. Nar.
i jego prasa zwalczała osobę marszał-
ka Piłsudskiego.Nie jest wreszcie prawdą, aby dr.
Mejbbaum dążył do opanowania „Sło-
wa Polskiego” zapewniał „Zw. Lud.
Nar.” o swej wierności, natomiast jest
faktem, że władzom Zw. Lud. Nar.
stałe oświadczał, że gotów jest kupić
„Słowo Polskie” w tym celu, aby
„Słowo Polskie” stało się niezależne
od stronnictwa i mogło podjąć pracę
nad regeneracją ruchu narodowego w
Polscedo sądu. W miesiącu tym przeprowa-
dzono 685 prób mleka, z czego 101 od-
dano do sądu. Przeważnie było to mle-
ko zbierane, a jedynie w 5 wypadkach
znaleziono domieszkę wody. Podnieść
należy, że gospodynie nasze w bardzo
małej ilości dopuszczają się fałszerstwa
mleka, w przeciwieństwie do Warsza-
wy, gdzie jak doniesiono w dziennikach
na targowiskach tamt. stwierdzono 85

proc. fałszowania nabiātu. Dzięki energji lwowskich organów kontrolnych i dotkliwym karom, statystyka fałszowania nabiātu nie nabrała i nigdy nie przybiera tak zastraszających rozmiarów. Przeprowadzono 92 prób śmietany z czego 32 oddano do sądu. Masła przeprowadzono 155 prób, z czego 5 oddano do sądu. Było to przeważnie masło zarobione. Przeprowadzono 21 prób chleba, z których 3 próby oddano do sądu z powodu nieczystości. Przeprowadzono 25 prób sera, które wykazały, że ser nie zawierał żadnych szkodliwych substancji. Wędliny poddano 38 próbom, z czego 7 oddano do sądu z powodu domieszki maki i barwika. Jaj 13 prób, z których w 2 wypadkach uznano jaja za stare. Przeprowadzono 107 prób kakao, herbaty i kawy, z których 1 oddano do sądu. Korzeni przeprowadzono 82 próby z tego 20 oddano do sądu. Był to cynamon mielony zmieszany z lupinami kakaowemi. Podnieść należy, że jakoś pieprzu poprawiła się, nie znaleziono w nim żadnych domieszek. Przeprowadzono 12 prób soku i lemoniady, nie zakwestjonowano jednak ani jednego wypadku. Natomiast fałszowanie wina odbywa się dalej w przerażających rozmiarach. Oto na 21 prób w 18 wypadkach stwierdzono, że było to wino owocowe, lub sztucznie sprzedawane pod marką winogronowych. Owoce, jarzyny badano w 10 wypadkach, z tych 2 oddano do sądu (grzyby strupieszale). Oprócz tego poddano w miesiącu wrześniu 29 razy badaniu wodę Dobrostańską i próby wypadły bardzo korzystnie.

Nowo otwarty Magazyn pościeli R. DRZAŁA — Lwów, ul. Chorażczyzny 5, — przed kinem Apollo, poleca: kołdry 18 zł. — Materace 30 zł. — prześcieradła 6 zł. — materaców 8 zł. — Wyprawki studenckie! 9694

Rajscajgi precyzyjne

z Fabryki E. O. Richter & Co
poleca najtaniej 10447k
firma „SARMACJA”
Lwów, Akademicka 8. Telefon 48,74.



— Wypadek na budowie. Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Ignacego Fredowicza, robotnika, który doznał silnych potłuczeń na budowie remizy na rogatce Gródeckiej skutkiem upadku windy z rusztowania

— Złodziej zbiegł z potrzasku. Agata Pawlikowska, właścicielka straganu na pl. Unii Brzeskiej, zawiadomiła policję, iż na szkodę jej dopuszcza się ktoś systematycznie kradzieży mięsa z piwnicy przy ul. Szymonowiczów 1. 9. Po pewnym czasie przytrzymała Pawlikowa w piwnicy znanego jej z widzenia osobnika imieniem Władka, który przygotował już do wyniesienia zapas mięsa o wadze kilkunastu klg. Złodziej zbiegł z potrzasku.

— Włamanie do szwalni. Nieznani sprawcy włamali się ubiegłej nocy do szwalni Reginy Mammernann przy ul. Rappaporta 1. 5. Sprawcy rozbili kłódki, wyrwali kratę i sztabę żelazną, poczem unieśli znaczną ilość bielizny oraz materiałów — przedstawiających wartość 6000 zł.

— Włamanie mieszkaniowe. Oskar Grüss, zamieszkały przy ul. Janowskiej 1. 18, zawiadomił policję, iż wieczorem, dnia wczorajszego włamali się do jego mieszkania nieznani sprawcy i skradli garderobę — wartość około 3000 zł.

— Kradzież wyrobów chemicznych. Policja aresztowała Rudolfa Branickiego, liczącego 16 lat, za systematyczną kradzież wyrobów chemicznych na szkole Samuela Weinreba przy ul. Żródlanej 1. 73.



□ SĄDOWA WISZNIA. Reaktywowanie Sokola. Od czasu wojny tj. od roku 1914 życie w Sokole zamarło i Sokół istniał na papierze. Były wprawdzie przed kilku laty próby powołania Sokola do życia, ale rozbiły się o małomosteczkowe zawiści i intryzki.

Dopiero dzięki energicznej akcji ze strony okręgu przemysłowego a zwłaszcza prezesa pułk. Kwiatkowskiego po długich naradach i konferencjach udało się jakoś zespolic tamt. inteligencję i przystąpić do zwołania pierwszego od lat 15-tu walnego zgromadzenia. Dnia 7 bm. odbyło się to zgromadzenie przy nader licznych udziałach bo kilkudziesięciu członków w obecności prezesa okręgu z Przemyśla. — Najważniejsza sprawa, tj. ukonstytuowania wydziału poszła gładko. Prezesem zniadza wybrano naczelnika sądu p. Hudzikowskiego, zastępcą geometrę p. Szymańskiego oraz dwunastu członków zarządu. Naczelnictwo Sokola złożono w ręce p. Franc. Szpunara. Nowowybranemu wydziałowi poruczono zorganizowanie święta 10-lecia niepodległości, oraz zwołanie osobnego zgromadzenia w sprawie złotu poznańskiego w r. 1929. Sokół więc zerwał się do lotu. Zbożnej pracy Szczęść Boże!

□ DOBROMIL. Rozwiązanie Związku inwalidów. Dnia 8 bm. władze

rozwiązały tuż, zarząd Związku inwalidów wojskowych, a sekretarza St. Śliwińskiego zawiesiły w urzędowaniu. Powodem różne niewłaściwości.



Walka konkurencyjna autobusów z kolejami. Na posiedzeniu Komitetu Eksploatacyjnego Państwowej Rady Kolejowej w dniu 5 b. m. stwierdzono, iż linje autobusowe, zarówno pasażerskie, jak i towarowe, poczynają stanowić dla kolei bardzo poważną konkurencję. Wykazy urzędowe stwierdzają, iż w tej chwili w Polsce czynnych jest 986 linii autobusowych. Na komitecie przychylnie się do zdania, wyrażonego przez b. ministra Skarbu p. Michalskiego, by kolej przystąpiła sama do zakładania i utrzymywania odpowiednio postawionych linii autobusowych. Sposób ten praktykowany jest za granicą.

Stada wilków Z Grodna donoszą z gminy Indurskiej, że pojawiły się tam znów w wielkiej ilości wilki, które są tak zjadłe, że w biały dzień rzucają się na zdobycz.

Rząd zakazał występować we Lwowie trupie berlińskiej Wegenera.

Pan Barwiński rezygnuje z subwencji miejskiej?

Lwów, 10 października.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość, że rząd zabronił urządzania na scenach polskich teatrów występów zespołu niemieckich artystów pana Pawła Wegenera. Dziś jesteśmy w możności wiadomość tę bezwzględnie potwierdzić. Z kół kompetentnych informują nas, że sfery rządowe wydały zakaz sprowadzania artystów i zespołów artystycznych z zagranicy, które śpiewałyby lub grały w języku niepolitycznym. Zakaz ten przewiduje nawet wycofanie subwencji dla teatrów przekraczających powyższe zarządzenie i dotyczy także artystów polskich, posługujących się na scenie językiem niepolitycznym. O decyzji tej powiadomiony został komisarz rządu p. Nadolski i przypuszczalnie dzierżawca teatru.

Zdaje się jednakże, że p. Barwiński zamierza wojnę, prowadzoną z opinią lwowską, rozszerzyć także na „rząd”, bo — jak dotychczas — nie chce zrezygnować ze sprowadzenia do Lwowa aktorskiej trupy pruskiej, a w komunikacie rozesłanym wczoraj prasie raz jeszcze z uporem zapewnia, że „występy Pawła Wegenera na scenie Teatru

Wielkiego rozpoczynają się w dniu 18 października” i że p. Wegener „wystąpi w czterech sztukach z własnym zespołem”.

Czyżby panowie dzierżawcy teatru miejskiego mieli zamiar zrezygnować z 600-tysięcznej subwencji gminy na teatr?

Tu dodać jeszcze należy, że p. Barwiński wedle kontraktu ma obowiązek, sprowadzając jakąkolwiek trupę zagraniczną, prosić komisję teatralną o udzielenie mu na to zezwolenia. A w razie, gdy obca ta trupa ma grać w języku niepolitycznym, ma uzyskać zezwolenie komisarza rządowego.

Tymczasem p. Barwiński w danym wypadku nie dotrzymał warunków kontraktu, ponieważ zawarł z trupą Wegenera umowę na własną rękę z pominięciem komisji teatralnej. Komisja teatralna, postawiona przed faktem dokonanym, kierując się niewytłumaczoną pobłażliwością wobec pp. dzierżawców, udzieliła ex post swojej zgody. Należy się spodziewać, że p. Komisarz rządu w wykonaniu swego obowiązku zlikwiduje wreszcie berlińskie pomysły p. Barwińskiego.

Mord w powiecie mościckim.

SPRAWCA UJĘTY.

Mościska, (Tel. wł.). O godz. 11-tej w nocy zamordowany został onegdaj w Jatwiegach, w powiecie mościckim Abraham Hausman. Sprawca zadał mu jakimś tępym narzędziem kilka

uderzeń w głowę, skutkiem czego Hausmann zmarł następnego dnia.

Policja podjęła dochodzenia, które doprowadziły do ujęcia sprawcy, którym był Jankiel Licht.

Krwawy napad na dom prywatnego oficjalisty.

NAPADNIETY POŁOŻONY TRUPEM NA MIEJSCU.

Jaworów, (Tel. wł.). W dniu wczorajszym po północy trzech uzbrojonych w rewolwery i zamaskowanych osobników napadło na dom prywatnego oficjalisty na folwarku w Korczunku ad Hruszów, w tutejszym powiecie — niejakiego Dawida Meiselesa.

Sprawcy wtargnęwszy do mieszkania Meiselesa, zażądali pod grozą użycia i wydania pieniędzy, a gdy syn napadniętego oficjalisty oświadczył, że nie posiada żadnych pieniędzy, wówczas jeden ze sprawców, potrząsając rewolwerem, zaznaczył, że jeżeli nie otrzymają pieniędzy, wówczas użyje broni.

Młody Meiseles usiłował wówczas wyskoczyć przez okno, aby wezwać pomocy fernali, w tym momencie sprawcy poczęli do niego strzelać i oddali kilkanaście strzałów, przyczem jeden trafił stojącego obok drzwi liczącego 71 lat

DAWIDA MEISELESA I POŁOŻYŁ GO TRUPEM.

na miejscu. Sprawcy wobec tego krwawego epilogu rzucili się do ucieczki izbiegli nie zabierając żadnego łupu. Wstępne dochodzenia nie zdołały dotychczas wpaść na ślad sprawców tego napadu.

Wiadomości radiofoniczne.

Pierwszy teatr telewizyjny. Telewizja jest teraz głównym tematem pism technicznych całego świata, a różnego rodzaju doświadczenia z tej dziedziny wywołują na ogół sensację. Ostatnio naczelnym inżynier wielkiej amerykańskiej wytwórni General Electric Company, dr. Alexanderson, zaprosił do swego laboratorium większe grono uczonych i radiotechników na pierwsze, jak dotychczas, przedstawienie teatru telewizyjnego. Teatr telewizyjny dra Alexandersona to sprytnie połączenie radia z telewizją. Na rozwieszonym w laboratorium płótnie uirzeli zaproszeni goście postacie dwóch aktorów, odgrywających jednoaktową sztukę kryminalną, oraz usłyszeli ich głos. Przeniesienie gry i głosów aktorskich odbywało się w tem doświadczeniu na przestrzeni 6 km., przyczem, choć głosy grających były dość wyraźne, to jednakże sylwetki ich nie były dość wyraźne i ostre. Wynalazca rokuje sobie jednak wielkie nadzieje, że w niedługim czasie będzie można również i kolorowe obrazy nadawać drogą telewizji, a więc każdy radiosłuchacz na rozwieszonym w domu ekranie uirzy przedstawienie teatralne w jego barwach naturalnych, a widząc wyraźnie aktorów i całą scenę, słysząc będzie równocześnie ich głos. Czy przepowiednia ta się sprawdzi, okaże przyszłość.

Radio na nowym Zeppelinie niemieckim. Wybudowany niedawno olbrzymi Zeppelin niemiecki „Grafzeppelin”, który odbywał obecnie podróże próbne, a w najbliższym czasie wylatuje w podróż transatlantycką, zaopatrzony jest w pierwszorzędna i nowoczesną stację radiodbiorniczą. Dowództwo Zeppelina tak duże znaczenie kładzie na sprawność instalacji radiowej, iż zorganizowało specjalną wycieczkę kilugodzinna, podczas której miano sprawdzić precyzję radiowej aparatury nadawczo-odbiorczej. Wyniki tej próby były nadspodziewane, tak, że Zeppelin w czasie podróży może za pośrednictwem swej stacji porozumiewać się ze wszystkimi stacjami europejskimi i amerykańskimi. Instalacja ta jest niezmiernie ważna, tak ze względów czysto nawigacyjnych i meteorologicznych — jak też ze względu na bezpieczeństwo pasażerów, podróżujących Zeppelinem, który, jak wiadomo, mieści około 100 pasażerów prócz załogi.

DEUTZ-motory

Diesla i gazowe

LWÓW, ul. Romanowicza 1/S. 18687

Jak się kupuje futro.

Futra posiadają oagół tę zaletę, że dają ciepło. A jedyną ich wadą jest to, że są drogie. Zbyt drogie dla przeciętnego śmiertelnika. W pewnym składzie futer w Paryżu niejaka pani M., robiła gorzkie wymówki swemu mężowi, że nie mógł jej kupić futra o jakim marzyła. W tym samym czasie kupowała inna dama futro. Mimo, iż nie wyglądała wcale na osobę zamożną, żadne futro nie wydawało jej się zbyt drogie. Pani M. z tego powodu rzuciła przykrą uwagę na temat niezadobroci swego męża. Tymczasem druga dama rozpoczęła układy z właścicielem.

Futro kosztuje 25 tys. franków. Dobrze. To nie jest dla mnie za wiele. Biorę je, ale pojutrze. Jutro przyjdę z pewnym panem, któremu pan z łaski swej zaciął futro tylko na 12 i pół tysiąca franków. Pojutrze przyjdę z pewnym drugim panem i temu również zaciął pan to futro na 12 i pół tysiąca franków. Pan M. zatem został zrehabilitowany. Jeden mężczyzna jest stanowczo dziś za słaby, by uszczęśliwić kobietę. W każdym razie co do futra.

Al Capone.

W Stanach Zjednoczonych znajduje się małe, ale potężne królestwo. Król jego nie posiada naprawdę korony, władza jego jednak jest dyktatorska. Na jego życzenie umierają ci ludzie, których śmierci pragnie. Jest to Al Capone, król przemytników, tajnych handlarzy alkoholu, zbrodniarzy, zamachowców i najgorszych wyrzutków społeczeństwa.

Trudno wprost uwierzyć, że organizacja taka istnieje w cywilizowanym państwie. A jednak tak jest. O tem wiedzą wszyscy obywatele Ameryki, wiedzą władze i policja, która jest bezsilna wobec potentata alkoholu i zbrodni. Stolicą tego królestwa jest Chicago. Na przedmieściu w zapadłych zakamarkach kryje się pałac królewski hotel Metropol, który stanowi prawdziwą metropolię zbrodniczych elementów. Tam mieszka i urzęduje Al Capone. Świat go nie ogląda. Twarz jego bowiem jest napiętnowana szeroką blizną, pochodzącą od rany nożowej i zdradziaby natychmiast jego alibi. Al Capone boi się światła dziennego tak jak lęka się śmierci, która wciąż koło niego się czał. Człowiek ten sam ze siebie zrobił więźnia i sam skazał się na śmierć, przed którą drży dniem i nocą. Sypia on tylko z rewolwerem w ręku. Często zrywa się z posłania i przeszukuje wszystkie kąty za urojonymi zamachowcami na jego życie. Każdy człowiek ceni swe życie i zabezpiecza je, ale Al Capone lęka się śmierci. Ten lęk nie opuszcza go nigdy. Dlatego jest tak nieszczęśliwym. Niema już dla niego powrotu na drogę uczciwości. Za dużo zbrodni na nim ciąży.

Rezyduje na pierwszym piętrze hotelu Metropol, otoczony przyboczną gwardią swych wywiadowców i szpiegów. Po całym gmachu włóczy się ta zbrodnicza armia, których twarze przy pominięciu rosyjskie czerezwyczałki. Wielkie drzwi frontowe znajdują się pod kontrolą bystrych oczu i wiele rąk chwytających natychmiast za broń, gdy kto nieznanemu przestąpi próg. Za obiciem ścian w niewidocznych niszach stoją karabiny maszynowe. Okna zabezpieczone pancernymi okiennicami, które chronią od kul. Al Capone posiada żonę i dzieci, które mieszkają zdaleka od hotelu. Al Capone odwiedza ich rzadko w opancerzonym samochodzie, które poprzedzają dwa samochody z strażą przyboczną. Jest on dobrym mężem i kochającym ojcem. Do żony mówi zawsze: Gdybym tak mógł żyć spokojnie z wami. Kocham życie i światło, a muszę żyć w ciemnościach potępienia.

Al Capone posiada trzy źródła dochodu: tajną dostawę alkoholu, handel zakazanymi narkotykami i domy publiczne. Jego lęk śmierci, to nie obawa przed karzącą ręką sprawiedliwości. Z tej nie sobie nie robi. Natęższe niebezpieczeństwo grozi mu ze strony nowojorskich konkurentów, organizacji przemytników pod wodzą braci Aiello. I w tym świecie zawierano również pakt wiczyściej przyjaźni, choć nie na długo. Bracia Aiello postanowili usunąć Al Capona, który zabiera im największe dochody, bo aż 75 milionów dolarów rocznie z samego handlu alkoholem.

Przekupili oni kucharza, by otrul Al Capona, lecz w ostatniej chwili kucharz wydał tajemnicę, otrzymawszy za to większą sumę. Al Capone nie pozostał dłużnym. Odtąd walka wre. Niema dnia, gdzieby nie próbowano na siebie zamachu. Dwa tygodnie temu zabito przyjaciela Al Capona, Lombarda w jasny dzień wśród największego ruchu ulicznego. Zbrodniarze zbiegli. Setki ludzi ich widziały, ale żaden nie zgłosił się jako świadek. Tam każdy obywatel wie, że świadczenie pachnie śmiercią. Poczł się więc narażać. Niech zbrodniarze mordują się wzajem. To samo myśli policja. Zna ona całe to towarzystwo, które się grupuje dokoła zwalczających się konkurentów alkoholowych. Większość ludzi obu stron figuruje oddawna w albumach przestępców. Policja im nie

przeszkadza. Wyrzynają się wzajem, tem lepiej. Przeszkadzać im w tem? Shocking. Wybory prezydenta za pasem. Władze policyjne należą do republikanów. Na rozkaz Al Capona dwieście tysięcy Włochów w dystrykcie głosować będzie na republikanów. Bo republikanie pragną utrzymać prohibicję zatem i źródła dochodu Al Capona i braci Aiello. W ostatnim czasie Al

Z SALI SĄDOWEJ.

Epilog katastrofy kolejowej.

W styczniu br. wydarzyła się koło stacji kolejowej Podborze straszna katastrofa kolejowa. Oto pociąg osobowy idący do Brodów najechał koło tej stacji na wóz, na którym siedzieli Iwan Strypiński, Feliks Szponerski i Iwan Sworeń.

Wskutek zderzenia wóz rozbił się a wszyscy trzej parobcy ponieśli śmierć na miejscu. Śledztwo wykazało, że przyczyną katastrofy była niezamknięta rampa, co miało nastąpić z winy stra-

Capone i bracia Aiello pracują zgodnie. Prowadzą propagandę przeciw kandydatowi demokratów Al Smithowi na własny koszt. Walka na śmierć i życie. Jeśli Smith zostanie prezydentem, królestwo Al Capona i braci Aiello zniknie na zawsze. Nie będą oni przebierać w środkach, czego dowodem ostatni planowany zamach na życie Smitha w Rochester.

znika kolejowego Mikołaja Głowińskiego. Wobec czego pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej a wczoraj stanął przed Trybunałem sądu karnego.

Rozprawę prowadził s. o. Bedaszewski, oskarżał prok. Jasienicki, bronił dr. Macieliński.

Oskarżony tłumaczył się, że zamknął rampę, ale chłopcy często spiesząc się, sami ją sobie podnosili.

Po przesłuchaniu świadków Głowińskiego uwolniono od winy i kary.

Kronika przemyska.

Przed złotem poznańskim. W sprawie udziału tuł. Sokoła i całego okręgu przemyskiego w zlocie poznańskim w roku 1929 odbędzie się 13 bm. nadzwyczajne walne zgromadzenie Sokoła. Dla wyjaśnienia dodać trzeba, że Sokół przemyski ma w tych sprawach już ustaloną tradycję jako jedno z pierwszych przed wojną gniazd, które na każdy zlot wystawiało drużynę ćwiczących około stu członków. Dziś ruch ćwiczebny wśród członków osłabł nieco i brakuje im zapelnienia młodzieży zwłaszcza handlowa i rzemieślnicza.

Młody łotrzyk (z sali sądowej). Dn. 8 bm. stanął przed trybunałem, któremu przewodniczył radca Par młody bo 21 letni parobczak Mikołaj Kuca ze wsi Piskorowic, oskarżony o cały szereg gwałtów, włamań, oszustw i kradzieży. Był on — jak świadkowie zeznali — prawdziwym postrachem całej wsi, którą tak steroryzował, że wszyscy się go bali jak ognia, zwłaszcza że groził każdemu zamordowaniem. Wreszcie zajęła się nim żandarmeria, oddając go w ręce sprawiedli-

wości, która po rozprawie wymierzyła mu z uwzględnieniem amnestii dwa lata ciężkiego więzienia. Na dwa lata cała wieś odetchnęła.

Aresztowanie zwyrodnialca. Przed kilkoma dniami aresztowano tuł. konduktora kolejowego Bazylego Szewczyka, lat 40, który od dłuższego czasu zwabił do siebie małe dziewczątka w wieku 10—12 lat i tam dopuszczał się na nich gwałtu. Długo udawało mu się to bezkarnie, zwłaszcza, że groźbami zmuszał do milczenia, aż wreszcie, gdy zgwałcił 10-letnią Olę J. i dziecko poskarżyło się rodzicom — wpadł w ręce policji.

Czy to robotą Łańcuckiego? Po uwolnieniu Łańcuckiego z więzienia i zjeździe jego „w triumfalnym pochodzie“ do Przemysła — tuł. partia komunistyczna poczyniła podnosić głowę i po długim wypoczynku dawać znak życia. Dowodem tego strajk krawiecki, który objął około 200 ludzi we wszystkich warsztatach i rozrzucanie bibuły komunistycznej w nocy z 8 na 9 bm. w wielkiej ilości.

Sport.

Petkiewicz weźmie udział w meczu Warszawa-Lwów o wędrowną nagrodę Związku Obrońców Lwowa.

Godnie zamierza uczcić Związek Obrońców Lwowa 10-lecie Obrony Lwowa i Niepodległości Polski, fundując przepiękny puchar dla zwycięskiej drużyny w meczu lekko-atletycznym Warszawa — Lwów.

Mecz taki już dawno był planowany. Niejedni pamiętają z historii lekkiej atletyki że w roku 1922 zawodnicy warszawscy na rozegranych we Lwowie mistrzostwach Polski musieli ugiąć się przed zawodnikami lwowskimi, ulegając w każdej konkurencji. Od tego czasu lekka atletyka lwowska przechodziła różne koleje, bo rok 1922 był rokiem przełomowym i zapoczątkował okres upadku. Już jednak w roku 1925 zaczyna się miarowy zwrot ku dobremu i obecny mecz lekko-atletyczny ma wykazać o ile Warszawa nas wyprzedziła w swoim pedzie ku górze.

Do meczu tego Warszawa przygotowała najsilniejszy skład, jaki jest w stanie wystawić. Prawie obok każdego nazwiska figuruje przydomek „polski olimpijczyk“, prawie każde nazwisko jest nazwiskiem mistrza, lub rekordzisty Polski, otoczone wieńcem sukcesów na terenie Polski a nawet zagranicą.

Ostatnio zarząd LOZLA jako orga-

nizator meczu, otrzymał wiadomość, że w miejsce Malanowskiego, który nadwreżył nogę, wejdzie w skład reprezentacji Petkiewicz, do niedawna jeszcze reprezentant Łotwy, który dla barw Łotwy wywalczył na ostatnich Igrzyskach Olimpijskich ósme miejsce w biegu na 5000 m. za Nurmim, Ritola itd.

Wstawienie Petkiewicza wzmacnia oczywiście skład drużyny Warszawy, ale prócz tego przyczyni się do zainteresowania zawodami, bo Lwowianie zechcą zapewne powitać tego, który po długim okresie czasu wrócił do Polski, by wzmacnić zastęp polskiej lekkiej atletyki.

Szanse reprezentacji Lwowa na zwycięstwo w tej walce są oczywiście niepewne, jakkolwiek Lwów wystawia reprezentację na jaką go tylko stać. Baran, Puchalski, Smakulski, Cenna, Kaniak, Wójcik, Pawłowski, Oświecimski i inni będą nie tylko wykazywać swą wartość, ale i bronić barw „Leopolis Semper Fidelis“. W tem jednym ukrywa się już wiara, że i Lwowianie wysła wszystkie swe siły, tembardziej, że walczyć będą o puchar Obrońców Lwowa, w dziesięciolecie czynu, który imię Lwowa tak wysoko postawił.

Minutowy program zawodów i definitywny skład drużyny Lwowa, podamy w następnym numerze naszego piśma.

Kolarskie wyścigi torowe w Przemysku.

Wyścigi torowe zainaugurowała „Polonia“, urządzając je w niedzielę 7 października br. w Stadnie sportowym O. K. X. na bieżni lekkoatletycznej, gdyż właściwej, względnie specjalnej bieżni kolarskiej Przemysł dotąd nie posiadał i nie ma. Spodziewać się należy, — jak już z wielu stron nieoficjalnie nas poinformowano, — iż specjalną bieżnię kolarską W. C. S. S. Polonia w najbliższym czasie będzie budować.

Wyścigi te, po raz pierwszy w Przemysku urządzone, przyczyniły się w wielkiej mierze do propagandy sportu kolarskiego na tutejszym terenie. Dowodem tego liczna frekwencja publiczności, która z zainteresowaniem śledziła przebieg tych zawodów.

W zawodach wzięli udział kolarze: Poloni, Hagiboru i Czuwaju. Na program wyścigów złożyły się trzy konkurencje: 1000, 5000 i 10000 mtr. We wszystkich trzech biegach odniósł zwycięstwo kolarz Pokrzywka.

Wyniki szczegółowe biegów przedstawia ją się następująco:

1000 mtr. Startuje 14. Po trzech przedbiegach do finału doszli: 1) Pokrzywka, 2) Zacharko, 3) Chrustil (wszyscy trzej z Polonii). Czas Pokrzywki w finale: 1 min. 43 sek., w przedbiegu: 1 min. 39 sek.

5000 mtr. Startuje 11. Zacięta walka rozegrała się o pierwsze miejsce, które zajął Pokrzywka w czasie 9 min. 25 sek. Drugi po nim był o 5 mtr. w tyle Zacharko w czasie 9.25.6 min. Trzeci Drylla (Polonia) 9.36 min. Czwarty Palusiński (Czuwaj) 9.45 min.

10000 mtr. Startuje 10. Pierwszy po wycofaniu się Zacharki — Pokrzywka, w czasie 19 min. 34 sek., 2) Chrustil w czasie 19.45.6 min., za nim o jakie 10 mtr. Stebliński, któremu jednak Komisja sędziowska nie przyznała kolejności w tym biegu, dyskwalifikując go za dotknięcie siodełka i pchnięcie zawodnika Pokrzywki w czasie rozgrywania się akcji. Natomiast przyznała Komisja trzecie miejsce następnemu zawodnikowi, Drylli. Czwarte i piąte miejsce zajęli Palusiński i Bąkowski z Czuwaju. T. Cz.

KOLARSTWO.

Zakończenie sezonu kolarskiego we Lwowie. Sekcja Kolarska LKS Pogon urządza w niedzielę 14 bm. biegi kolarskie na drodze stryjskiej za boiskiem Pogoni punktualnie o godz. 2 popoł. (start i meta na 2 km. 800 mtr.).

Program: godz. 14: Bieg główny 30 km o 3 nagrody w żetonach, wpisowe 2 zł. — godz. 14.05: Bieg 10 km: a) dla licencjonowanych o 2 nagrody, b) „pocieszenia“ o 2 nagrody, wpisowe 1.50 zł. — godz. 14.35: Bieg 5 km.: a) dla młodzieży szkół średnich o nagrody honorowe, b) dla nowicjuszy o 2 nagrody, wpisowe 1 zł — godz. 15.10: Bieg 5 km. dla pań o 2 wzgl. 3 nagrody, wpisowe 1 zł. — godz. 15.30: Bieg 1 km. dla zawodników licencjonowanych o nagrody honorowe, wpisowe 1 zł. Pierwsze cztery biegi z półmetkiem.

Zgłoszenia do biegów (ważne tylko przy równoczesnej wpłacie wpisowego) przyjmuje Sekretariat (ul. Rutowskiego 23 i p.) codziennie od godz. 20—21 do piątku 12-go bm. włącznie.

PILKARSTWO.

Najbliższe mecze ligowe. W niedzielę 14 bm. odbędą się następujące mecze ligowe: w Łodzi ŁKS—Polonia, w Poznaniu Warta—Pogon, we Lwowie Haszoniea—Cracovia, w Krakowie Wisła—Legia, w Katowicach Ruch—Czarni.

AUTOMOBILIZM.

Konkurs piękności samochodów. W konkursie piękności samochodów, zorganizowanym przez Automobilklub Polski, zwyciężył samochód marki „Studenbacker“, prowadzony przez kpt. pilota Rylla.



Klub ciężko - atletyczny im. St. Zbyszka Cyganiewicza donosi, że dnia 12 października, rozpoczyna się międzynarodowy turniej zapaśniczy o mistrzostwo Polski na rok 1928/29 oraz o nagrody honorowe i pieniężne w kwocie 10.000 zł. i piękny puchar ofiarowany przez firmę Klein i Syn S. A. Lwów Budapeszt.

Równocześnie zwraca się uwagę P. T. Publiczności, że turniej zapaśniczy odbywać się będzie ze względu na wysoki charakter sportowy wyłącznie w stałym i opalonym budynku poczynkowym przy ul. Kopernika l. 33 i z będącym obecnie we Lwowie cyrkiem wędrownym niema nic wspólnego.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Przed Powszechną Wystawą krajową.

Sporty konne na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Zawiazany z ramienia Powszechnej Wystawy Krajowej specjalny komitet organizacyjny, w skład którego wchodzi przedstawiciele: Zarządu Polskiego Związku Jeździeckiego, D. O. K. VII, Wielkopolskiego Klubu Jazdy Konnej, oraz dowódcy formacji konnych, stacjonowanych w Poznaniu, przygotowuje na czas Wystawy zawody, obejmujące wszystkie gałęzie sportu konnego. Zorganizowane będą poza właściwymi wyścigami konnymi na torze: konkursy hipiczne, gry w polo, konkursy koni myśliwskich, turnieje i zawody we władaniu bronią na koniu i szermierce konnej, biegi koni myśliwskich w terenie itd. Bardzo ważną część przygotowywanego na r. 1929 programu stanowią: międzynarodowe konkursy hipiczne, zawody o mistrzostwo armii, oraz specjalny sezon polowań z psami. Wszystkie te imprezy, stanowiące ciekawą atrakcję odbędzie się na powstającym na Błoniach Grunwaldzkich Hippodromie Poznańskim. Plan hippodromu, obejmujący zasadniczo dwie części: arenę do konkursów hipicznych i plac do gry w polo przewiduje również cały szereg urządzeń gospodarczych i udogodnień oraz miejsca postojowe dla samochodów. Arenę konkursów hipicznych otaczają łóże parterowe, obliczone na 1.700 osób; poza niemi biegnie dokoła areny szeroki na 5 metrów wolny pas, przeznaczony jako miejsce spacerowe, w tyle zaś wznosi się bieżnia trybuna główna na 3.000 osób, z osobnym podjazdem dla samochodów. Plac do gry w polo jest najlepszym z tego rodzaju placów na wschodzie Europy.

Wszelświatowy konkurs kuchmistrzów podczas Powszechnej Wystawy Krajowej.

Jak nam donoszą z kół zainteresowanych, kuchmistrzostwo polskie wystąpiło z wezwaniem do wszystkich kuchmistrzów Europy, zapraszając ich do wzięcia udziału w konkursie wszelświatowym, mającym odbyć się w r. 1929 na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Szkolnictwo przygotowuje się do Powszechnej Wystawy Krajowej.

Z Kuratorium łódzkiego okręgu szkolnego dowiadujemy się, że szkolnictwo łódzkie z całą energią przygotowuje się do udziału w Powszechnej Wystawie Krajowej. W tym celu odbył się już w Łodzi cały szereg zebrań nauczycielskich oraz organizuje się w końcu grudnia specjalną wystawę okręgu szkolnego. Wystawy tego rodzaju mają powstać we wszystkich okręgach szkolnych. Każda z tych wystaw będzie kolejno mianowany ad hoc komisarz centralny inż. Przanowski i drogą selekcji wybierze najlepsze eksponaty, nadające się na Powszechną Wystawę Krajową w r. 1929 w Poznaniu.

Tym sposobem osiągnięta zostanie gwarancja, że na Wystawie wystawione zostaną eksponaty istotnie najładniejsze i najbardziej widzenia godne.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj CO ? ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Zasiąg i siła „ukraińskich” spółdzielni.

Dokładne daty, dotyczące ilości „ukraińskich” spółdzielni podaje statystyka od r. 1924. Należy wówczas do „Rewizyjnego Sojuzu Ukraińskich Kooperatyw” 540 spółdzielni, z końcem roku 1925 zwiększa się już ilość do 1029, a w r. 1926 do 1510. Najwięcej założono w r. 1925 i 1926 rolniczo-spożywczych spółdzielni wiejskich (w r. 1924 istnieje 552, a w r. 1926 — 1154), mleczarni (w r. 1924 — 59, r. 1926 — 189) i powiatowych „Sojuzów” (r. 1924 — 16, r. 1926 — 27). Nie o wiele powiększyła się ilość miejskich spółdzielni spożywców (r. 1924 — 19, r. 1926 — 28) i spółdzielni różnych (25—32). Zmniejszyła się ilość kredytowych (r. 1924 — 183, r. 1926 — 105). Przypuszczamy, że w r. 1927 ilość spółdzielni, należących do Związku wzrosła poważnie, gdyż w r. 1926 czekało na przyjęcie przeszło sześćset spółdzielni.

Prócz tego związek rewizyjny stara się usilnie o opanowanie również Wołynia, Polesia, Podlasia i Chełmszczyzny; w tym celu postanowiono utworzyć w r. 1927 inspektorat Związku z siedzibą w Łucku i powołać do życia „Komitet organizacyjny spółdzielni północno-zachodnich ziem ukraińskich”. Z końcem roku 1926 należało do Związku zaledwie 43 spółdzielni z Wołynia i 2 z Podlasia. Niebezpieczny apetyt sięga również do czterech „ukraińskich” powiatów województwa krakowskiego skąd postarano się o jedną spółdzielnię z powiatu gorlickiego (uzdrowisko „Wysowa”). Sprawozdanie mówi, że i w tych powiatach zaczyna sobie torować drogę idea spółdzielcza. W województwie stanisławowskim, tarnopolskim i 19 powiatach województwa lwowskiego posiada związek 1433 spółdzielni w 1315 miejscowościach, przy ogólnej liczbie miejscowości 3610. Jest zatem „skooperatyzowanych” założeniem spółdzielni 36,4 proc. miejscowości.

Do 1371 spółdzielni pierwszego stopnia (wiejskich, mleczarskich, miejskich spożywców, kredytowych) należy 190.478 członków. Aczkolwiek ilość członków wzrosła w r. 1926 o 40 tysięcy, to jednak średnio na jedną spółdzielnię wypada w r. 1926 tylko 139 członków, gdy w r. 1925 — 166 członków. Dowodzi to, że przyjmowano na członków związku spółdzielni bardzo drobne. Najsilniejsze pod względem ilości członków na jedną spółdzielnię są kredytowe spółdzielnie, liczące ogólnie 49.058 członków, średnio 591, najsłabsze rolniczo-spożywcze wiejskie (ogólnie 104.910, średnio 99 członków). Skład społeczny wskazuje wyraźnie na rolniczy charakter spółdzielczości ukraińskiej. Rolnicy bowiem tworzą 83 i pół proc. ogółu, rzemieślnicy 2,6 proc., robotnicy 1,7 proc., inni 5,6 proc.

Powiatowe „Sojuzy” mają za członków jedynie spółdzielnie w ilości 1.141 „Centrosojuz” liczy 60 członków spółdzielni. Do „Masłosojuza” należy 118 spółdzielni (w r. 1926 usunięto indywidualnych członków). „Narodna Torhowa” zrzesza członków fizycznych i spółdzielni w ilości 5504. Centrobank liczy 508 członków.

O ile liczba spółdzielni i członków jest imponująca, o tyle kapitały obrotowe tych spółdzielni są szczupłe, gdyż wynoszą tylko 15.064.756,54 zł. Dokładne cyfry, podane z 1377 kooperatyw najniższego rzędu, wykazują jednak dobry stosunek kapitałów własnych do obcych, gdyż na 3.146.936 udziałów i funduszy własnych przypada 5.611.342 pożyczonych. Średnio posiada jedna kooperatywa zł. 2.285 własnego i 4.075 pożyczonego kapitału. Powiatowe „Sojuzy” są naturalnie silniejsze i posiadają zł. 1.072.406 kapitału (średnio zł. 42.896). Stosunek własnych kapitałów do obcych przedstawia się w tych ostatnich dużo go-

rzej. „Centrosojuz” operuje kapitałem zł. 562.508. „Masłosojuz” posiada do obrotu zł. 174.718. „Narodna Torhowa” zł. 1.219.444, „Centrobank” zł. 1.316.095. Kapitały własne w centralach handlowych i „Centrobanku” są bardzo niskie w porównaniu do pożyczonych. Wkładki w spółdzielniach kredytowych i „Centrobanku” są, zdaje się, składane przeważnie w dolarowej walucie. Wysokość wkładek wynosi zł. 2.826.808. Prócz tego spółdzielnie otrzymały kredytu towarowego zł. 1.994.949, a gotówkowego zł. 3.928.809. Źródeł kredytu gotówkowego sprawozdanie nie wymienia. Bilanse spółdzielni wykazują ogólnie wyniki dodatnie. Spółdzielnie miały czysty zysk w wysokości zł. 795.079, stratę bilansową zł. 123.564. Obroty towarowe spółdzielni handlowych przedstawi poniższa tabelka:

	Ilość spółd.	Ogólny utarg	Średni utarg
Roln. społ. wiejskie	662	20.045.577	18.875
Mleczarsko-spożyw.	182	7.281.133	40.000
Miejskie spożywcze	20	1.352.409	67.620
Inne	27	713.471	26.242
Razem	1377	29.391.591	21.344

Z utargów powyższych wypada na utargi za skupione od członków produkty rolnicze zł. 3.685.298 i za przetwory (masło) zł. 3.836.034, reszta tj. zł. 21.870.258 stanowi utarg za dostarczone członkom towary.

Utargi kooperatyw najniższego rzędu uzupełnić należy dla orientacji utargami 24 powiatowych sojuzów zł. 8.597.950 (średnio zł. 35.822), utargiem „Centrosojuza” zł. 3.971.121, „Masłosojuza” zł. 2.553.555 i „Narodnej Torhowy” zł. 4.268.848.

Nie mogę zagłębić się w informacyjnym artykule w szczegóły statystyki spółdzielni ukraińskiej. Na końcu chcę podkreślić jeszcze jeden moment. Bezsprzecznie w Małopolsce Wschodniej pierwsze miejsce co do ilości spółdzielni zajmuje Rewizyjny „Sojuz” ukraińskich kooperatyw. Drugi Związek „ruskich” spółdzielni nie daje o sobie znaku życia. Polskie spółdzielnie są zrzeszone w 6-ciu związkach patronackich i dlatego też nie rzuca się w oczy ich ilość. Zresztą związki polskie postawiły sobie za zadanie pogłębianie pracy, a nie rozszerzanie się ilościowo. Spółdzielnie ukraińskie żałują na nierównomierne traktowanie ich przez Państwo w porównaniu do polskich spółdzielni i szykanowanie przez władze administracyjne. Nie można jednak powiedzieć, aby spółdzielnie ukraińskie odnosiły się dotąd lojalnie do Państwa Polskiego. To, że spółdzielnie polskie nie są jeszcze zrzeszone razem, nie wynika z pobudek politycznych, ale z różnicy zapatrywań na metody pracy i cele spółdzielcze. W spółdzielczości zaś ukraińskiej momenty polityczne odgrywały dotąd poważną rolę. Dość przypomnieć ostatnie zjazdy, domagania się niektórych mówców, aby nawiązać żywsze stosunki ze spółdzielczością na Ukrainie sowieckiej itp.

Sprawozdanie za rok 1926 zaznacza, że „metody walki administracji ze Lwowem i ukraińską kooperacją zmieniły się kardynalnie. W miejsce policyjnego „nie pozwalam” przychodzi specjalna ideologia spółdzielcza wytworzona przez wyższą administrację”. Według tej ideologii kooperacja jest zjawiskiem gospodarczym i interesuje jednakowo polskiego i ukraińskiego rolnika, którzy powinni tworzyć ponadnarodową spółdzielczość. Sprawozdanie podkreśla z radością, że „zdrowy instynkt narodowy nie pozwolił sobie zaszczerpieć podobnej ideologii, a miejscowa prasa wykazała jego szkodliwość i niebezpieczeństwo. Formalna, prawna odrębność ukraińskiej kooperacji najsilniej chroni nas od rozkładowej siły podobnej ideologii”.

Nie wdajemy się w dyskusję, czy łączenie ruskiego i polskiego rolnika w spółdzielniach byłoby wskazane. Jedno jednak wyrazić chcemy, że spółdzielczość ukraińska powinna inaczej ustosunkować się do państwowości polskiej. Rząd polski ma możliwość przekonać się o tem. Zapewne zależnie od tego zastosuje takie środki, jakie ma do dyspozycji. Uchronić województwa kresowe od polityki w spółdzielczości i doprowadzić do możliwości zgodnego współżycia obu narodowości. Tymczasem zaś rząd polski musi uważać, aby spółdzielnie polskie, działające na tym terenie, były traktowane zawsze i wszędzie odpowiednio do swych zasług, wartości i siły.

Dr. Józef Marszałek.

Środki aktywizacji polskiego bilansu handlowego.

Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu ogłasza niniejszym konkurs na pracę na temat: „Środki aktywizacji polskiego bilansu handlowego”, w której należy uwzględnić przede wszystkim stronę praktyczną tego zagadnienia i to zarówno odnośnie do produkcji, jak handlu i kredytu. Objętość winna wynosić minimalnie 4, a maksymalnie 7 arkuszy ósemki normalnej, nie wliczając ewentualnie załączników. Prace nadсылane na konkurs winny być sporządzone w języku polskim i pisane na maszynie tylko po jednej stronie arkusza. Prace, oznaczone godłami, oraz załączone listy, zawierające imiona i nazwiska, oraz adresy autorów, a oznaczone na kopertach odnośnymi godłami, należy nadesłać do Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu, ul. Mickiewicza 31 najpóźniej do dnia 20 lutego 1929 r. Wyznacza się dwie nagrody za najlepsze prace, mianowicie pierwszą w wysokości zł. 4.000 i drugą w wysokości 2.000 zł. Nagrodzone prace Izba wyda drukiem własnym kosztem, wzamian za co przejmując wszelkie prawa autorskie. O ile inne prace poza nagrodzonymi okazałyby się wyróżnienia godne, Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu skłonna jest wydać je drukiem za honorarium autorskie, osobno umówionem.

Do sądu konkursowego Izba prosi prof. dr. Tadeusza Brzeskiego, b. ministra Hipolita Gliwicę, prof. dr. Adama Krzyżanowskiego, dyr. departamentu Kożuchowskiego Józefa, prof. dr. Tylora Edwarda, dr. Stanisława Pernaczynskiego, dr. Jul. Trzcńskiego, dyr. Marjana Turskiego, b. ministra Władysława Stesłowicza, prezesa Seweryna Samulskiego, dr. Waszkę Stanisława i prezesa Andrzeja Wierzbickiego.

Nowa kopalnia rudy żelaznej w Szwecji.

W tych dniach została utworzona w Sztokholmie spółka z kapitałem 1 miliona koron szwedzkich w celu eksplorowania nowych kopalni rudy żelaznej, położonych w północnej Szwecji, w prowincji Norrbotten, w powiecie Pitea. Nowa spółka ma zamiar nie tylko wydobywać rudy, lecz i wybudować huty w celu produkowania z niej stali i żelaza.

Fabrykacja aeroplanów na Węgrzech.

Dnia 1 lipca r. b. wygasła moc obowiązująca klauzuli traktatu Wersalskiego, zabraniająca fabrykacji na Węgrzech środków komunikacji lotniczej. Obecnie tworzy się konsorcjum prywatne w celu budowy fabryki aeroplanów. Rząd węgierski wstawił ze swej strony do budżetu inwestycyjnego sumę 500 tys. pengoc na cele budowy aeroplanów.

Wzrost produkcji automobilów w Austrii.

Produkcja automobilów w Austrii wzrosła ogromnie w ciągu r. b. Liczba aut, kursujących w Wiedniu zwiększyła się z 24.000 na 30.000, podczas gdy import z zagranicy wyniósł tylko 2.000 wozów. Eksport aut wyrobu austriackiego wzrósł w tym roku o 4.000 wozów, przywiezionych do Czechosłowacji, Niemiec, Węgier i Polski.

Niemcy zakładają cukrownie w Turcji.

Tow. Akcyj. niemieckiej Cukrowni Kleinwanzleben oraz Hanowerska fabryka maszyn założyły wspólnie z Turckiem Towarzystwem Cukrowni spółkę w celu budowy i eksploatacji nowych cukrowni w Turcji. Spółka rozporządza kapitałem 500.000 funtów turckich.

Kronika gospodarcza.

Jak nam z ostatniej chwili doniesiono, zostały odznaczone na Pierwszych Targach Północnych w Wilnie wielkim złotym medalem Zjednoczone Fabryki Maszyn „UNIA“, Oddział C. Blumwe i Syn. Tow. Akc. w Bydgoszczy. Dowodzi to, że powyższa fabryka, wyrabiająca traki i obrabiarki do drzewa, śledzi za postępem i udoskonala swe konstrukcje.

— Zmniejszenie się wkładów w PKO. W ciągu września dał się zauważyć spadek wkładów oszczędnościowych w PKO. W dniu 30 września br. liczba kont zwykłych wkładów oszczędnościowych wyniosła 200.323 (wzrost w porównaniu ze stanem z 1 września o 4.587) na łączną sumę 53.120.000 zł (spadek w porównaniu ze stanem z 1 września o 1.371.000 zł.), liczba wkładów w złotych w złocie 174 na sumę 614.000 zł w zł. i liczba kont premijowanych emigranckich (zł. w zł.) 212 na sumę 418.000 zł. w zł. i liczba kont premijowanych 32.326 na sumę 2.023.000 zł. Liczba kont w złotych w złocie zmniejszyła się o 6 kont (spadek oszczędności o 41.000 zł. w zł.), liczba kont emigranckich zwiększyła się o 14 kont (wzrost o 20.000 zł. w zł.), liczba kont premijowanych o 1568 kont (wzrost o 175.000 zł.).

Przyczyną spadku oszczędności są wzmnożone zakupy w związku z rozpoczęciem roku szkolnego, oraz ciasnota na rynku pieniężnym.

— Ograniczenie przemiału pszenicy. W dniu 8 bm. odbyła się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych narada z przedstawicielami organizacji przemysłu młynarskiego w sprawie ograniczenia przemiału pszenicy na gatunki maki nie wyższe ponad 65 proc. przemiału.

Następnie w tej samej sprawie odbyła się w dniu 9 bm. konferencja międzyministerialna, na której uwzględniono tekst odnośnego rozporządzenia ministra Spraw Wewnętrznych. Rozporządzenie to ukaże się w najbliższych dniach w „Dzienniku Ustaw“. W związku z powyższymi opracowane zostały szczegółowe instrukcje dla władz, mających za zadanie prowadzenie systematycznej kontroli młynów, składów maki, oraz zakładów przemysłowych, przetwarzających mąkę na konieczne artykuły spożywcze.

— Nowe traktaty handlowe. Lotwa zawarła traktat handlowy, oparty na zasadach klauzuli największego uprzywilejowania, ze Stanami Zjednoczonymi. Na podstawie wymiany not, towary, pochodzące z Węgier i Rumunii, korzystają w Kanadzie, począwszy od 1 sierpnia br., z traktowania celnego najbardziej uprzywilejowanego. Lotwa i Estonia zawarły przewoźny układ handlowy, który postanawia, że produkty i wyroby, pochodzące ze stron kontraktujących, korzystać będą wzaajemnie z taryf minimalnych.

Z giełdy.

Lwów, 10 października.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 888. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.89'65—8.89'80, Zurych 171.55—171.65, Londyn 43.23—43.25, Praga 26.40—26.42, Wiedeń 125.35—125.45, Berlin 212.00 w placeniu, 212.25 w żądaniu.

Dolary gotówkowe wskutek lokalnego zapotrzebowania silniejsze. Dewiza na Berlin znacznie spadła w cenie i wobec rozpiętości między kursami placenia a kursu żądania do transakcji nie doszło.

Na Giełdzie bez obrotów. W dziale papierów dywidendowych sygnalizacja naogół bez zmiany. Kursy niektórych papierów cokolwiek mocniejsze. Zainteresowanie dla akcji Gazów wschodnich, które płacono 27.00—27.25. Akcje Chodorowa notowały 190.00, późniejsze oferty kupna opiewały na 191.00. Za Oikos płacono 112.00, za Pezet 6.50, za drobną pozycję Parowozów płacono 6.50.

Rozmaitości.

† Wczesna praca Michała Anioła. Rzeźba, rzekomo dzieło Michała Anioła z jego młodych lat, wystawiona jest teraz w Pinakotece monachijskiej. Płaskorzeźba ta, własność bałtyckiego barona R. von Liphart, przedstawia bożka Apollina i spletanego Marsiasza. Według czasopisma „Cicerone“, Wilhelm Bode wynalazł nadzwyczajne pokrewieństwo między postacią na płaskorzeźbie bożka-harfiarza a wielkim Dawidem — Michała Anioła we Florencji. Bode jest zdania, że jest to niezaprzeczenie jedna z wczesnych prac artysty. Tego samego zdania jest inny znawca — Henry Thode.

† Jak Austria pali i pie? O wzroście dobrobytu wśród ludności austriackiej świadczą wymownie najnowsze dane statystyczne austriackiego państwowego monopolu tytoniowego. Ze statystyki tej wynika, że w roku ubiegłym wypalili Austriacy za 355.000.000 szylingów papierosów i cygar produkcji krajowej oraz bardzo znaczną ilość zagranicznych wyrobów tytoniowych, sprowadzanych głównie z Egiptu, Ameryki, Turcji i Anglii. Konsumcja papierosów krajowych była w roku ubiegłym dwa razy większa od konsumpcji w roku 1923, przy czym zwiększyła się w pierwszym rzędzie konsumpcja papierosów droższych. Najpopularniejszym papierosem jest dzisiaj w Austrii mały stosunkowo papieros „Memphis“ (sztuka kosztuje 25 halerzy), którego konsumpcja stanowi 42 procent ogólnej konsumpcji papierosów austriackich. Za nim idą papierosy „Sport“ (20 proc.), dalej „egipskie“ (17 proc.) itd. Jeden obywatel austriacki przepalił w roku ubiegłym przeciętnie 5 procent swego budżetu rocznego. W daleko większym stopniu, niż paleniu, hołdują jednak Austriacy picciu napojów wysokowykwalifikowanych, bowiem jak z urzędowej statystyki wynika, wydatki na alkohol stanowią przeciętnie 15 procent budżetu jednego obywatela.

† Rozbudowa lotnictwa w Czechosłowacji. Czeskosłowackie Ministerstwo Robót Publicznych zamierza rozszerzyć znacznie krajową sieć komuni-

kacji powietrznej. W tym celu przystąpiło do budowy portów lotniczych w Luhatschowitz, Pistyan, Reichenberg, Eisenbrod, Gablonz i Leipa.

† Nowy sposób konserwowania kwiatów. W laboratorium doświadczalnym Muzeum Historii Naturalnej w Salzburgu została wynaleziona po długich próbach i poszukiwaniach — nowa metoda konserwowania kwiatów, traw, mchów i ziół, która niewątpliwie wielkie będzie miała znaczenie dla muzeów i innych instytucji kształcących. Dzięki nowej metodzie będzie można z łatwością przechowywać okazy botaniczne w ich stanie i wyglądzie pierwotnym, naturalnym i to we wszystkich stadiach ich rozwoju. Konserwowanie nowo wynalezioną tą metodą zapewni nadto przechowywanie roślin i ich części w stanie pierwotnym na stałe, zatem gromadzenie wszelkich gatunków flory zwrotnikowej i podbiegunowej, także stref umiarkowanych, w celach naukowych wielka kolekcja roślin miejscowych zakonserwowana została nową tą metodą w Salzburskim Muzeum Historii Naturalnej, które za kilka miesięcy wystawi ją na widok publiczny dla zademonstrowania osiągniętych rezultatów. Dla botaników i układających botanikę w szkołach będzie wystawa ta niemałą atrakcją.

† Nowy typ parowozu. W Darlington, na linii północno-wschodniej kolei żelaznej, odbywają się próby z nowym parowozem, pędzonym ropą z przystosowaniem również do opalania węglem. Parowóz wybudowały warsztaty firmy „Kitson“ w Leed. Zdaniem znawców parowóz może rozwinać wielką szybkość przy jednoczesnej oszczędności paliwa. Dla próby parowóz przyczepiono do pociągu o wadze 400 tonn. Jeśli oczekiwania, pokładane w nowym typie parowozu, nie zawiodą, to zdaniem dyrektora zarządzającego firmy, p. Kitson Clarke, parowóz wprowadzi przewrót w dotychczasowym systemie pracy, podobnie wielki, jak lokomotywa parowa Stephensona.

==○==

ziemniakach fabrycznych. Ogólny obrót około 400 tonn.

Za kukurydzą amerykańską czerwoną „la plata“ płacono 49.00 loco wagon Złoczów

Zboże chlebowe i owies nieco zniżkują, pozatem ceny utrzymane.

Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych: pszenica krajowa 45.25—46.25, pszenica zbiorowa 43.50—44.50, jęczmień przemysłowy 28.25—29.25.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: żyto małopolskie 34.75—35.25, owies małopolski 31.25—32.25, ziemniaki przemysłowe 6.00—6.50.

Inne kursa niezmienione.

Radjofon.

Czwartek, 11 października.

Warszawa. (1111) Godz. 12'30. Pierwszy koncert szkolny. — 15'20. „Kazimierz Pułaski w Ameryce“ wygł. dr. Wł. Wayda. — 18'00. Audycja literacka. — 22'30. Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków. (566) Godz. 17'10. „Udział kobiet krakowskich w ruchu równouprawnienia“ wygł. dr. H. d'Abancourt. — 17'35. „O kuropatwach“ wygł. J. Marchlewski. — 20'30. Koncert wieczorny. — 22'30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pawilon“.

Poznań. (344) Godz. 12'30. Koncert dla młodzieży. — 18'00. Uroczysta akademii ku czci Hoene-Wrońskiego. — 20'30. Wieczór muzyki francuskiej. — 22'40. Nadprogram.

Katowice. (422) Godz. 12'05. Koncert dla młodzieży. — 19'30. „Społeczeństwo a przestępstwo“ wygł. prok. dr.

A. Rasp. — 20'05. „Kobieta na bieżni i boisku“ wygł. dr. K. Załuski.

Wilno. (435) Godz. 12'15. Transmisja uroczystej inauguracji roku szkolnego w uniwersytecie. — 18'00. Audycja literacka. — 20'30. Koncert wieczorny.

Praga. (348) Godz. 19'30. Koncert Filharmonii czeskiej.

Helsingfors. (375) Godz. 20'00. Koncert symfoniczny.

Bruksela. (508) Godz. 20'15. Koncert galowy z udziałem pianisty Al. Arseniewa.

Paryż. (750) Godz. 20'30. Dokumenty historii — „Kłeska żyrodystów“ w roli Dantona Georges Colin.

Dawentry. (491) Godz. 16'00. Koncert symfoniczny sezonu zimowego.

Berlin. (483) Godz. 20'00. „Undine“ opera Lortzinga.

Wrocław. (322) Godz. 20'30. „Sori-na“ komedia Jerzego Kaisera.

Langenberg. (468) Godz. 21'00. „Wal kirja“ opera Wagnera.

Monachium. (535) Godz. 21'00. Koncert symfoniczny.

Piątek, 12 października.

Warszawa. (1111) 17'10 „O odbiorze radiowym i o najprostszym urządzeniu odbiorczym“ — wygł. kpt. Schoen. — 18 Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry „Oaza-Band“ pod kierunkiem W. Roszkowskiego. — 20'15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej.

Kraków. (566) 19'30 „Przyrost ludności w państwach Europy“ — wygł. prof. dr. J. Smoleński.

Poznań. (344) 18 VI. godzina niespodzianek. — 19'30 „Z praktyki prowadzenia przedmiotów pedagogicznych“ wygł. prof. dr. Romahn. — 22'40 „Muzyka taneczna z winiarni „Carlton“.

Katowice. (422) 17'35 „Nauka o Polsce“ wygł. Br. Górecki. — 18 Koncert popołudniowy. — 19'30 „Wielkie legendy ludzkości“ wygł. R. Sumowski.

Wilno. (435) 17'10 Audycja dla dzieci. — 18 Koncert popołudniowy. — 19 „Loty i raidy polskie“ wygł. St. Romer.

Praga. (348) 16'30 Koncert kameralny Ryga. (523) 20 Wieczór Wagnerowski.

Berno. (411). 20'15. Transmisja mszy Schuberta f-dur z kościoła w St. Gallen Londyn. (361). 21 I. koncert symfoniczny sezonu zimowego z Queens Hall.

Wiedeń. (517) 20'05 „Tosca“, opera Puccini'ego.

Berlin. (483) 20'30 Dialogi literatury światowej — Platon.

Frankfurt. (428) 20 Koncert symfoniczny.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

WSZELKIE roboty zegarmistrzowsko-jubilerskie wykonuje najstaranniej Dąbrowski — Rozwadowski, Lwów. (Hotel George'a) Akademicka 2. 10470

FORTEPIAN „Fritz, Stingel, Heitzmann“ i inne, znakomite, prawie nowe; prawdziwie kupującemu serdecznie Skleniarski, Kopernika 26. 10386

PONCZOCHY, Skarpetki, Rękawiczki, Swetry, Reformy i Trykotaż zimowe poleca Gabryel Zywczak, Kilińskiego 1. 10220

Na raty otomany 55 zł. kanapki 55. Foteliki do rozkładania 45. Fabryka ZAKS, Łyczakowska 132. 10300

ŁOŻKO mosiężne na raty 200 zł. Na prowincję bez polecenia. Fabryka ZAKS, Łyczakowska 132. 10301

OD 1000 zł. Forteplany — Pianina na dogodne spłaty poleca „Moniuszko“, Żimorowicza 10. 9831

FUTRO podróżne męskie, czarne niedźwiedzie i damskie — lisy do sprzedania. Kochanowskiego 21 II p. Kozłowska. 10252

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, sumiennie, dogodne spłaty. Pracownia Futur, Kł. J. Schlrera, Senatorska 10 (obczyna Kozłowska). 9735

MASZYNY do szycia sprzedaje okazynie barożo tanio, Leonard Wanke, mechanik Lwów, ul. Krakowska 16. 10174

MEBLE najrozmaitsze solidnie wykonane poleca M. Wystawa plac Haicki 10, w podwórzu. 10238

DIJUTERJE, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Selteneich, Lwów, plac Marjański 2. 9349

Z papierów państwowych dokonano transakcji 5 proc pożyczką konwersyjną po kursie 67.00. Pożyczka inwestycyjna w Warszawie 119.50—120.75, u nas bez obrotów. Dla dolarówek brak popytu.

Z akcji niekotowanych kupowano Jaworzno po 16.75

Tendencja chwiejna, usposobienie spokojne.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa 10 października. (Tel. wł.) Ogólny popyt na dewizy mniejszy. Całe zapotrzebowanie pokryte.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8'88 i pół

Rubel złoty 4'66.

Dla akcji tendencja niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 10 października. (Tel. wł.) Bank Przemysłowców 0.90, Unja 216.0, C. Hartwig 42.0, Merzfeld Victorius 50.0.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 10 października. (Tel. wł.) Londyn 4.85 i jedna ósma, Paryż 3.90 i pięć ósmych, Bruksela 13.89, Rzym 5.23 i trzy czwarte, Madryt 16.00, Berne 19.24 i pół, Berlin 23.80

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 10 października. (Tel. wł.) Londyn 43.25, Berlin 46.925—47.325, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46.975—47.175, Gdańsk 57.79—57.94, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.77—57.91, Wiedeń (czeki) 79.57—79.85, Zurych 58.25.

ZBOŻE.

Lwów, 10 października.

Na Giełdzie transakcje w życie, owsie i

WYSZŁE z mody torebki potowa ceny. — Walichiewicz, siodlarz rymarz, Lwów, Kopernika 2. 10413

POPIELICE rosyjskie i karakuty sprzedam. Zgłoszenia ul. Potocznego 49, parter na prawo od 1-4. 10450

SPRZEDAM nowy stół jadalniany. Kadecka 14 drzwi 6. 10452

DO sprzedania szczenię, niemiecka doga — samica pięcioletniogodowa. Władomość: Cytadela m. 39. 10448

BIZUTERIĘ wszelką, perły, srebra, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6. telefon 18-48. 7587

POSADY POSZUKIWANE 5 groszy za wyraz

DOBRA kucharka poszukuje miejsce wyjątkowo do kuchni, może też objąć jako dochodzącą, mieszka św. Józefa 8 w suterynach P. Piaseczna. 10356

INTELEKTUALNA pani zajmie się domem i gospodarstwem na plebanii lub u samotnej osoby. Admin. Proszewska. 10432

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-45, poleca: bony, gospodynie kucharki, wykwinne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. 8227

ROLNIK lat 42, żonaty, bezdzietny, teoretycznie praktycznie wyszkolony poszukuje posady. Zgłoszenia: Związek Zawodowy Rolników, Lwów Kopernika 20, III. p. 10321

MŁODA, sympatyczna panna poszukuje miejsca do towarzystwa lub pomocy w gospodarstwie starszej pani w większym majątku za skromnym wynagrodzeniem od zaraz. Zgłoszenia: Eugenia S. Tustanowice Nr. domu 1130. 10310

WOLNE POSADY 10 groszy za wyraz

NAUCZYCIELKI z maturą gimnazjalną na wieś poszukuje do chłopca 4 kl. normalnej. Zgłoszenia, odpisy świadectw Wojski, Piaucza, p. Zborów. 10446

POSZUKUJE się na wieś na dostępnych warunkach nauczyciela (nauczycielki) kwalifikowanego, w starszym wieku, do dwójga dzieci, któryby przygotował chłopca lat 10 do drugiej ewentualnie do pierwszej klasy gimnazjalnej, a dziewczynkę lat 7 do szkoły powszechnej. Pożyczony jest Polak, katolik. Po warunki proszę się zgłosić listownie pod adresem: Wołyń, poczta Beresteczko, majątek Rydków, Michał Zabędzki. 10460

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE 10 groszy za wyraz

POSZUKUJE się 4 pokoi i kuchni oraz 2 pokoi i kuchni w okolicy 29 Listopada. Skuteczne pośrednictwo będzie honorowane. Wiadomość prosimy nadsyłać do administracji pod „2 mieszkania“ 10235

GARAŻ do wynajęcia Listopada 27, telefon 35-36. 10385

MIESZKANIA trzypokojowe, pełny komfort, Listopada za czynszem z góry. Tamże dwa pokoje, kuchnia, przedpokój i pokój, kuchnia, komfort, suteryny wynajmie Centralna Agencja, Kopernika 14. 10390

POSZUKUJE dla starszej pani pokoju nieumeblowanego, — najchętniej w okolicy kościoła św. Marii Magdaleny lub stryjskiego parku. Zgłoszenia pod „Pokój“ do administracji. 10445

NAUKA I WYCHOWANIE 10 groszy za wyraz

STENOGRAFIJ wyucza listownie, najszybciej, najdokładniej Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26. (Zaawansowanym wydawnictwa). 10210

ZGUBIONO I ZNALEZIONO 10 groszy za wyraz

UNIEWAŻNIA się skradzioną książeczkę wojskową wystawioną przez PKU. Lwów na nazwisko, Adam Terkel. 10463

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO
ST. GÓRSKIEGO
AGATOL i MENTOLIN
Laboratorium ST. GÓRSKI, Warszawa.

KREM OGORKOWY

nadaje piękną
i delikatną cerę.

9835
najlepsze proszki
do zębów.

KREM VENUS

usuwa pryszcze
liszaje i piegi

EKSİKANS

po jednym użyciu usuwa
przykry zapach potu

Żądać wszędzie.

Poszukuje się dla Lwowa ZDOLNEGO KSIĘGOWEGO

Pierwszeństwo obznajomionym z branżą włókienniczą.

Oferty z życiorysem, fotografią oraz podaniem referencji i warunków prosimy składać do Dyrekcji Towarzystwa Zakładów Zyrardowskich, S. A. Warszawa, Traugutta 8. 10461

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa — Wydział I.

LPr. 9085/28.

Lwów, dnia 8 października 1928.

KONKURS.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa przyjmie kilku inżynierów architektów w charakterze stałych urzędników Oddziału Inspekcji Budowlanej (Wydział III techniczno-administracyjny).

Pożyczana jest kilkuletnia praktyka. — Warunki wedle umowy.

Podania z załącznika należy wnieść do Wydziału Przejmującego Magistratu, Ratusz I. p. w terminie do 31 października 1928.

Objęcie posady może nastąpić od zaraz. 10466

Zastępca Komisarza Rządu:

Prof. Dr. Matakiewicz w. r.

Dyrekcja Kolei państwowych we Lwowie ogłosiła

Publiczny przetarg

na dostawę materiałów tartych, miękkich i twardych, z terminem wniesienia ofert do dnia 28 października 1928 r. godz. 12 w południe. Bliższe szczegóły przetargu zamieszczone są w Monitorze Polskim Nr. 232 z dn. 8/X 1928 r. 10464

MAŁŻEŃSTWA

20 groszy za wyraz.

MŁODA rozwódka pozna bogatego pana w celu matrymonialnym. Listy do admin. Słowa dla „Biondynek“. 10459

ROŻNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

NAJDROŻSZE biedactwo Te dwa słowa niech wszystkim powiedzą. 10453

Komisja Gospodarcza

dla spraw budowy rzeźni eksportowej w Chodorowie przy Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie ogłasza przetarg publiczny na budowę bocznic normalnotorowej do rzeźni eksportowej w Chodorowie na 20 września 1928 godz. 12-ta. Szczegółowe ogłoszenie przetargu jest w Dzienniku Urzędowym Wojewódzkim. 10465

FIRMA Wittels, Lwów, Rutowskiego 7, zawiadamia, że otrzymała już na sezon jesienno zimowy najnowsze materiały sukienne na ubrania męskie, płaszcze damskie, palta zimowe, wierzchy futrzane miastowe sportowe wyłącznie fabryk bielskich na które udziela jak dotychczas kredytu do dziesięciu miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych. 9551

FORTEPIAN jest do wypożyczenia. Batorego 11, parter lewy. 10 69

STARANNIE, szybko i tanio przepisuje na maszynie. Frankowska Lwów, ul. Jachowicza 2 b. I. p. na lewo. 10114

SYNDYKAT ROLNICZY

Centrala Handlowa Spółdzielni Rolniczych

Lwów, ul. 3-go Maja 11

dostarcza 10468

wszelkie pasze treściwe a w szczególności

OTRĘBY i MAKUCHY

Kupuje:

ziemniaki przemysłowe

SPAWALNIA GAZOWA I ELEKTRYCZNA

E. KOZŁOWSKI

LWÓW, RYCERSKA 11. Telef. 64-93.

przyjmuje do spawania wszelkie najtrudniejsze części maszyn i KOTŁY PAROWE. 10265

Obróbka żelaza i metali.

Najpoczytniejsze pismo jest „Słowo Polskie“

TAPETY

FIRANKI, DEKORACJE, GARNITURY KLUBOWE

T. KYŚIAK i SYNOWIE

Lwów, pl. Smolki 4, telef. 40-09.

Własny zakład tapic. ul. Kościuszki 20

Telefon 19-8. 8853

MERLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 9843

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 48-25

NOWOŚCI POWIEŚCIOWE!

ZAJMUJĄCE — TANIE — WYTWORNE!

A. ASSOLANT'A:

„PRZYJACIOŁKA

KAPITANA“ zł. 1-25

Powieść pełna pogodnego humoru i frywolności.

ELIGJUSZA BERTHETA:

„O ŻYCIE I MIŁOŚĆ“ zł. 1-25

„WŁADCZYNI OSADY“ zł. 1-85

„DZIELNY GALL

I MŚCIWY DRUIDA“ zł. 1-95

Skład główny

w księgarni T. S. L. Lwów, Batorego 32.

Do nabycia: w kioskach kolejowych i letniskowych „RUCH“ i we wszystkich księgarniach w całej Polsce.

NOELLE ROGER.

70)

Ten, który widzi.

Autoryzowany przekład z francuskiego

Zofii Skolimowskiej.

(Ciąg dalszy).

Lub też:

— Wyobrażam sobie osłupienie badaczy przedhistorycznych czasów, gdy będą w stanie skontrolować czyny i obyczaje przedhistorycznego człowieka o istnieniu którego wnoszą jeno ze szczątków w wykopaliskach i różnych marnych kamuszków...

Dunkan milczał nadal.

A w moim zaślepionym szale sądziłem, że jeśli nie odpowiada, widocznie uczyniłem postępy i uda mi się niebawem, przekonać go całkowicie. Próbowałem zacząć go znienacka, zdaniem nagle rzuconem:

— Dunkanie, co dzieje się na Marsie, powiedz, co dzieje się na tej planecie?

Milczenie. Byłem atoli wytrwały.

— Ależ chcę wiedzieć co dzieje się na Marsie. Jest mi to konieczne potrzebne!

— Nie.

Rozpocząłem mówić o moich pracach dawniejszym tonem:

— Oto już od lat całych usiłuję zbudować teorię, wyrażającą stosunek ludzkiej psyche do

napięcia fenomenów rozbieżności, której siedliskiem są neurony. Gdybym siedł drogą fałszywą, gdyby moje wnioski były ryzykowne, uprzedź mnie, Clarence!

Hermetyczne oblicze patrzyło gdzieś indziej. Przypominał sobie, że jestem lekarzem, badaniem jego zmienione rysy:

— Jesteś chory, Dunkanie, mówiłem. — Oddaj się w moją opiekę. Nie, nie ruszaj ramionami.

Zdarzała się odpowiedź:

— Chory?

Uśmiech zaostrzał się:

— Jestem jeno zniszczony, dzień każdy posuwa dzieło zniszczenia.

Odczułem, że jego milczenia nigdy przelamać nie zdołam.

Pewnego wieczoru, uderzył w ton niezwykle poufny. Mała Klarcia uległa w nocy ciężkiej atakowi krup, który jej omal życia nie pozabawił. Lekarz odszedł właśnie. Była uratowana. Spała spokojnie. Dunkan, bardzo wzruszony, ścisnął moje ręce z dawnym, serdecznym wylaniem. Owego tedy wieczoru, postanowił mnie wyleczyć, odkrywając mi swe cierpienia.

Powiedziałem mu mimowoli:

— Czemuż się niepokoić? I tak, wiedziałeś, że będzie uratowana.

Odrzekł:

— Nie mogłem zapobiec złemu.

I jakby z trwogą, dodał:

— Gdybym to mógł uniknąć widzenia życia tego dziecka.

Spoczywał oparty na sofie z głową w rękach złożoną. Przemówił, a wyraz bólu w głosie, wstrzymał mi słowa na ustach.

— Ach, uwolnić się od widzenia!

Poczem, zaczął głosem matowym, bez żadnej intonacji:

— Rozumiesz mnie, Savigne? Życ jeno w teraźniejszości... w skromnej teraźniejszości, słodkiej lub gorzkiej, lecz którą w naszych rękach dzierzmy, mogąc nią pokierować, wedle naszej chęci czy woli. Nie posiadam owego jedyne dobra, którym człowiek dysponować może, tej jedynej chwili, gdy próbuje wybierać... gdy zdaje mu się, iż wybiera, — tak, nie mam już tego. Nie posiadam już uśmiechów tej małej dziewczynki, i pieszcoty rąk, zarzuconych na szyję. Obrazy przyszłości jawią się z dosadną wyrazistością pewnych wspomnień, nie pozwalających nam cieszyć się bieżącą życia chwilą.

Zawołał jeszcze, jakby chcąc mnie po linii swych myśli poprowadzić:

— Pomnij nasze przeznaczenia po okolicach Paryża? Odtąd, miast czarniactwa obrazów, jakimi nas darzy natura, jawi się wizja, realniejsza niż rzeczy dotykane, wizja opustoszałej ziemi, martwej i nagiej, toczącej się w przestworzach. Ten strój naszego życia, tak pełen harmonii, kwiaty, liście, porę roku, jakby nie istniały dla mnie... skoro już ich nie widzę.

Słuchając go, myślałem:

„Uczestniczył pierwszym konwulsjom naszego ziemskiego globu... Widział wylaniające się kortynenty...”

(C. d. n.)